Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 35-48 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje Spółdz. Wyd. - Ośw. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4,05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046. Ogłoszenia drobne zł 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł 3,— za 1 m/m, specjalne zł 18,— za wiersz. Konto PKO 1-717/110.

ROK VI. Nr 64 (1716) B PIĄTEK, 14 MARCA 1952 ROKU CENA 15 gr

Załoga „Pafawagu" zwycięsko realizuje zobowiązania

podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta

Dalsze zobowiązania napływają z całego kraju

Nieprzerwaną falą płyną ze wszech stron kraju meldunki o powzięciu zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i dla uczczenia Święta 1 Maja.

Spośród dalszych meldunków o zobowiązaniach wysuwają się na czoło zobowiązania robotników budowlanych i rybaków. Załoga wznosząca pierwsze miasto socjalistyczne — Nową Hutę — zastosuje jak najszerzej zespołowe metody pracy i przyspieszy oddanie do użytku 300 izb. Rybacy „Arki" postanawiają dostarczyć do miast ponadplanowe ilości ryb.

Podczas gdy z całego kraju napływają setki dalszych zobowiązań, inicjator Czynu — załoga wrocławskiego „Pafawagu" ma już poważne osiągnięcia w wykonywaniu swych zobowiązań.

Od 10 dni hale produkcyjne Fabryki Wagonów tętnią wzmożoną pracą. Wyniki pracy podawane są codziennie przez megafony radiowęzła. Meldunki te mobilizują całą załogę do stałego utrzymywania wyższego poziomu pracy, opartego na nowoczesnych metodach.

Poszczególne grupy robocze wprowadziły nowe, przodujące metody pracy — Żandarowej i Agafonowej, Korabielnikowej i Kowalowa. „Szybciej, taniej i lepiej" — hasło to umieszczone w halach produkcyjnych jest w pełni realizowane przez robotników „Pafawagu".

W. Grześkowiak, D. Mikołajczyk, C. Trzewiński i J. Purzyński — stanowią jeden z licznych zespołów spawaczy wydziału budowy wagonów towarowych, którzy przystąpili z początkiem marca br. do pracy metodą Żandarowej. Przy ich kozłach spawalniczych nie ma przerw w pracy. Przekazują oni następnej zmianie urządzenia we wzorowym porządku. W pierwszej dekadzie marca przeciętna wydajność pracy spawaczy — żandarowców wzrosła o 50 do 60 proc. Praca ich budzi powszechne zainteresowanie.

W wydziale budowy pudeł do wagonów osobowych poszczególne brygady robotnicze wysoko przekraczają swoje zobowiązania. M. inn. zespół spawaczy T. Duchniaka, który zobowiązał się w ciągu marca br. wykonać 4 ramy — wykonał już 2 ramy.

W wydziale wykończalni, dzięki wzmożeniu walki o oszczędność materiałów metodą Korabielnikowej, racjonalnej gospodarce energią elektryczną — koszty warsztatów obniżyły się w ciągu ostatnich 10 dni o dalsze 2 proc. PAFAWAGOWCY ZWYCIĘSKO REALIZUJĄ ZADEKLAROWANY PREZYDENTOWI CZYN.

300 proc. normy

Przodujący robotnik Zakładów Mechanicznych im. Gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu — Aleksy Dembler napisał do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta list, w którym czytamy m. in.:

„Pragnąc uczcić 60-tą rocznicę Twoich urodzin, Kochany nasz Prezydencie, zobowiązałem się wraz z moim pomocnikiem Zdzisławem Lachem wykonać roczny plan produkcyjny do dnia 22 lipca 1952 r. Postanowiliśmy wyrabiać stale 300 proc. normy i wierzymy, że pokonamy wszelkie trudności i będziemy mogli Ci złożyć meldunek, że nasze zobowiązanie wykonaliśmy w 100 proc.

Również robotnicy całego naszego działu, gdy dowiedzieli się, że postanowiłem napisać list do Was, Drogi Prezydencie, prosili mnie, abym w nim zameldował, że i oni już podjęli zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy Twoich urodzin, prosili mnie także, abym przesłał Ci w ich imieniu najgorętsze życzenia długich lat zdrowia, szczęścia i radości z osiągniętych sukcesów dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny, dla pokoju i socjalizmu.

Czyn kopalni im. Prezydenta Bieruta

W oparciu o zobowiązania całej załogi, kierownictwo **kopalni im. Bolesława Bieruta w Jaworznie** zobowiązało się wykonać plan techniczny do końca kwietnia br. w 110 proc. Łączna wartość podjętych zobowiązań wynosi 865.811 zł.

Długotrwałą owacją przyjęli zebrani list do Prezydenta Bieruta. W liście tym czytamy m. in.:

„Dumni z Imienia, jakie nosi nasza kopalnia, wierni Twoim wskazaniom nie poprzestaniemy na dotychczasowych osiągnięciach, będziemy więcej i lepiej niż dotychczas walczyć o podniesienie wydajności pracy, o obniżenie kosztów własnych, będziemy walczyć o każdą złotówkę oszczędności."

Do wielkiego czynu produkcyjnego dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i dla uczczenia święta 1 Maja stanęła załoga **Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych.** Realizacja zobowiązań tej załogi zagwarantowana jest upowszechnieniem nowych metod pracy, aktywnością grup związkowych, które wyszukują rezerwy wytwórcze, rozwijają współzawodnictwo itp.

W marcu i kwietniu załoga zobowiązała się wykonać dodatkowo produkcję ogólnej wartości 2.131.154 zł.

Załoga wykona ponad plan m. in. 6 wozów tramwajowych wąskotorowych,

A *Dalszy ciąg na str. 2.*

Prąd płynie z Jaworzna I

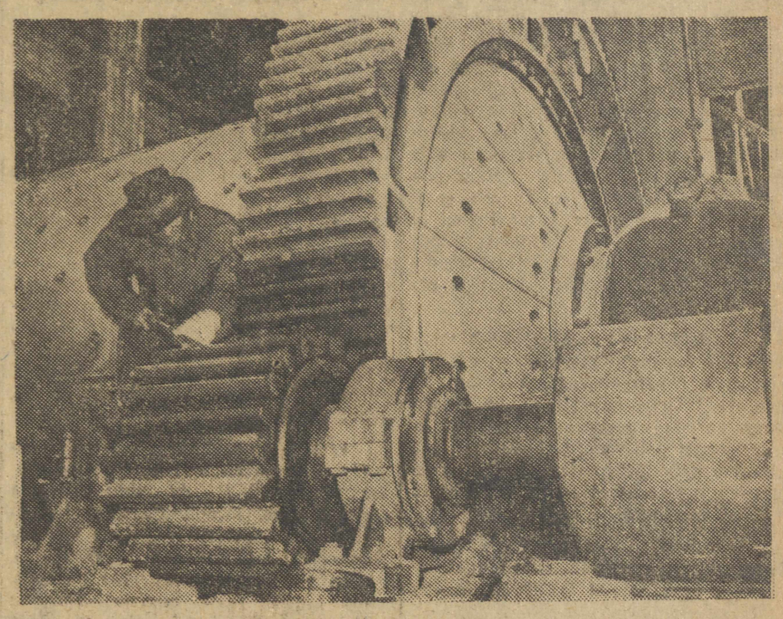

W bieżącym miesiącu rozpoczął ruch ciągły pierwszy turbozespół elektrowni Jaworzno I. Elektrownia ta zaopatruje już w prąd elektryczny zakłady przemysłowe na Śląsku i w Krakowskiem. Jest to jedna z największych inwestycji energetycznych w Planie 6-letnim. Na zdjęciu brygadzista monter Marian Kuśmierczyk przy ostatnich pracach montażowych.

Fot. CAF — Wdowiński

Inicjatywa ZSRR w sprawie Niemiec

odpowiada interesom pokoju, równouprawnienia i przyjaźni narodów

Głosy prasy światowej

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda" omawia w artykule wstępnym notę rządu radzieckiego do rządów St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami oraz radziecki projekt podstaw tego traktatu pokojowego.

— Sprawa traktatu pokojowego z Niemcami — stwierdza m. in. „Prawda" — to sprawa całkowitego przywrócenia pokoju w Europie. Pokojowe uregulowanie zagadnienia niemieckiego, da możność ostatecznego rozstrzygnięcia problemów, jakie powstały w wyniku drugiej wojny światowej. W rozstrzygnięciu tych problemów są żywotnie zainteresowane państwa europejskie, które ucierpiały wskutek agresji hitlerowskiej a zwłaszcza sąsiedzi Niemiec. Zainteresowane są w tym wszystkie narody kuli ziemskiej ponieważ zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami przyczyni się do poprawy całokształtu stosunków międzynarodowych i do utrwalenia pokoju na całym świecie.

„Prawda" podkreśla, że radziecki projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami dąży do rozstrzygnięcia zagadnienia niemieckiego w sposób pokojowy i demokratyczny w interesie utrwalenia powszechnego pokoju i z uwzględnieniem słusznych interesów narodu niemieckiego.

Niebezpieczeństwo odrodzenia militaryzmu niemieckiego, który już dwukrotnie rozpętał wojnę światową, nie zostało usunięte ponieważ nie wykonano odpowiednich postanowień konferencji poczdamskiej. Traktat pokojowy z Niemcami powinien zapewnić usunięcie możliwości odrodzenia militaryzmu niemieckiego i powtórzenia niemieckiej agresji.

Nota rządu radzieckiego i radziecki projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami — pisze w zakończeniu „Prawda" — zostały powitane z głębokim zadowoleniem przez wszystkich prawdziwych przyjaciół pokoju. Świadczą o tym wymownie głosy postępowej opinii publicznej wszystkich krajów świata.

Miłujące pokój narody widzą w inicjatywie rządu radzieckiego nowy, wymowny wyraz mądrej polityki państwa radzieckiego — polityki pokoju, bezpieczeństwa, równouprawnienia i przyjaźni narodów.

Naród niemiecki wita z entuzjazmem propozycje ZSRR

BERLIN (PAP). — Nota radziecka oraz projekt w sprawie podstaw traktatu pokojowego z Niemcami wywołał silne wrażenie w całych Niemczech. W miastach i wsiach NRD odbywają się wiece, na których ludność wyraża podziękowanie rządowi ZSRR za nowy krok, zmierzający do pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

Agencja ADN donosi z Niemiec zachodnich, że od zakończenia wojny żadne polityczne wydarzenie nie znalazło tak silnego oddźwięku w Niemczech zach., jak ostatnia nota. Mieszkańcy Norymbergi i innych miast zachodnio-niemieckich powitali z entuzjazmem propozycje Zw. Radzieckiego.

Dziennik **„Neues Deutschland"**, organ Komitetu Centralnego SED pisze:

Propozycje Zw. Radzieckiego zadają druzgocący cios wszelkim argumentom, wysuwanym przeciwko polityce pokojowej ZSRR i przeciwko apelom NRD w sprawie przyspieszenia traktatu pokojowego z Niemcami. Każdy, kto obecnie nie odpowie „tak" na propozycję rządu NRD w sprawie przyspieszenia traktatu pokojowego, ten musi wystąpić wobec opinii światowej jako podżegacz wojenny i jako wróg narodu niemieckiego.

W obecnej sytuacji cały naród niemiecki musi skoncentrować wszystkie swe siły, by stworzyć niemieckiego partnera, który by uczestniczył w zawieraniu traktatu pokojowego. Partnerem tym ma być rząd ogólnoniemiecki.

Głosy prasy zachodniej

PARYŻ (PAP). — Propozycje radzieckie w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami zajmują czołowe miejsce w prasie francuskiej.

Dziennik **„Monde"** pisze, że „wnioski radzieckie wymagać będą zapewne starannego przestudiowania".

Dziennik **„France Soir"** zaznacza, że tekst noty radzieckiej „będzie przedmiotem głębokich studiów w Londynie, Paryżu i Waszyngtonie". Dziennik ten wyraża wątpliwość, czy „odpowiedź mocarstw zach. na notę radziecką będzie całkowicie pozytywna".

LONDYN (PAP). — Wszystkie dzienniki zamieszczają notatki o nocie i projekcie ZSRR w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Dziennik „Star" umieszcza notatkę o propozycjach radzieckich pt. „Rosjanie wzywają do rozpoczęcia rokowań w sprawie Niemiec".

List budowniczych Nowej Huty

DO PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA

My, budowniczowie pierwszego socjalistycznego miasta Nowa Huta przesyłamy Ci, Ukochany Nasz Towarzyszu, szczere i gorące pozdrowienia oraz życzenia długich lat życia i dalszej, owocnej pracy dla rozkwitu naszej Ojczyzny i szczęścia ludu pracującego.

Nowa Huta, pierwsze socjalistyczne miasto, miasto młodzieży, powstające z inicjatywy naszej Partii i nierozerwalnie związane z Twoim Imieniem jako Przewodniczącego PZPR — jest wymownym świadectwem przeobrażenia Polski i jej wzrastającego dobrobytu oraz budownictwa pokojowego.

Budowa naszego miasta jest dowodem troski o byt i poprawę warunków świata pracy ze strony naszej Partii, Rządu i Twojej, Kochany Nasz Towarzyszu Prezydencie. Miasto nasze, budowane obok wspaniałego Kombinatu, zabezpieczy jak najlepsze warunki kulturalne i bytowe pracownikom największej budowy Planu 6-letniego.

60-tą rocznicę Twoich urodzin postanowiliśmy uczcić zobowiązaniami, które pozwolą uzyskać nam dodatkową produkcję wartości 8.998.625 zł i zaoszczędzić efektywnie 455.712 zł.

Kochany Towarzyszu Prezydencie, tymi zobowiązaniami realizować będziemy słuszną linię wytyczoną — pod Twoim przewodnictwem — przez naszą Partię i Rząd. Twoja wytężona praca i walka o dzisiejszą rzeczywistość jest dla nas przykładem socjalistycznej pracy i nieugiętości w realizowaniu budownictwa pokojowego, w oparciu o szeroki front narodowy i sojusz robotniczo-chłopski.

Niech żyje PZPR — przewodniczka naszego narodu!

Niech żyje jedność narodu polskiego w walce o Pokój i Plan 6-letni!

Niech żyje Towarzysz Bolesław Bierut — twórca Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wierny uczeń Lenina i Stalina.

(Zobowiązania budowniczych miasta Nowa Huta podajemy oddzielnie).

Naród czechosłowacki poprze w całej pełni

słuszne propozycje ZSRR wobec Niemiec —

stwierdza prezydent Gottwald na przyjęciu u prezydenta Piecka

BERLIN (PAP). We wtorek wieczorem prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald z małżonką oraz członkowie czechosłowackiej delegacji rządowej podejmowani byli bankietem przez prezydenta NRD Wilhelma Piecka.

Prezydent Pieck wygłosił przemówienie, w którym podkreślił m. in. doniosłość propozycji rządu radzieckiego w sprawie podstaw traktatu pokojowego z Niemcami oraz wyraził rządowi radzieckiemu i w szczególności Generalissimusowi Stalinowi wdzięczność wszystkich miłujących pokój Niemców za ten nowy akt prawdziwej przyjaźni. W dalszym ciągu przemówienia prezydent Pieck zwrócił uwagę na wspólnotę interesów narodów Czechosłowacji i narodu niemieckiego, które dążą do zapewnienia szczęśliwego życia wszystkim ludziom pracy.

Prezydent Gottwald pogratulował narodowi niemieckiemu inicjatywy rządu ZSRR w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Propozycje rządu radzieckiego — podkreślił mówca — posiadają ogromną doniosłość dla przyszłości Niemiec. Urzeczywistnienie tych propozycji — to jedyne słuszne zadośćuczynienie postulatom narodu niemieckiego, w interesie pokoju w Europie. Naród czechosłowacki poprze jak najenergiczniej te słuszne propozycje. Dowodzą one raz jeszcze, że Zw. Radziecki jest najpotężniejszą i najbardziej konsekwentną siłą pokojową na świecie.

Następnie prezydent Gottwald stwierdził, że zarówno niedawna wizyta prezydenta Piecka w Pradze jak i obecna wizyta czechosłowacka w Berlinie znamionują nowy etap we wzajemnych stosunkach i są dowodem woli współżycia w pokoju, przyjaźni i współpracy wzajemnej.

Rząd Pinaya

uzyskał względną większość

PARYŻ (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego Pinay przedstawił ministrów nowego gabinetu.

Po wystąpieniu premiera Pinay'a i oświadczeniach przedstawicieli parlamentarnych frakcji partii reakcyjnych, Zgromadzenie Narodowe przystąpiło do głosowania nad programem nowego rządu. Gabinet Pinay'a uzyskał względną większość — 290 głosów przeciwko 101 (komuniści i republikanie postępowi). Socjaliści i gaulliści powstrzymali się od głosowania, torując w ten sposób drogę Pinay'owi.

Narodowe tradycje Projektu Konstytucji w nowym konkursie »Życia«

już w najbliższych dniach

Dokumenty demaskują zbrodniczą działalność

byłego dowódcy AK — Bora-Komorowskiego

Sensacyjne zeznania na procesie międzynarodówki zdrajców

PARYŻ (PAP). We wtorek zakończyło się przesłuchanie świadków w procesie „Międzynarodówki zdrajców". Przed sądem stanął świadek „oskarżenia", osławiony Bór-Komorowski, winowajca rzezi ludności Warszawy i zniszczenia stolicy Polski przez hordy hitlerowskie.

Dokumenty, przedstawione przez adwokatów obrony demaskują zbrodniczą działalność Bora-Komorowskiego, jako dowódcy AK. Odpowiedź Bora-Komorowskiego już na pierwsze pytanie przewodniczącego ujawnia jego dawne kontakty ze szpiegiem Janem Kowalewskim.

Przewodniczący: Czy świadek zna Kowalewskiego?

Bór-Komorowski. Tak. Odszyfrowywał on depesze rosyjskie w r. 1918.

Przeciw walce z okupantem

Dalsze zeznania Bora-Komorowskiego zmierzały do wykazania jakoby on i dowództwo AK nie nawoływali do walki przeciwko Zw. Radzieckiemu, niosącemu Polsce wyzwolenie. Kłamstwa Bora-Komorowskiego zostają niezwłocznie przygwożdżone przez adwokata **Nordmanna**, który pokazuje świadkowi „Biuletyn Informacyjny" z 24 lipca 1941 r., wyrażający radość z powodu najazdu Hitlera na ZSRR i zapytuje: — Czy świadek biuletyn ten wydawał?

Bór-Komorowski (długo czyta biuletyn): Tak.

Nordmann: „Biuletyn Informacyjny" z 23 września 1943 r. zawierał pogróżki pod adresem „każdego robotnika, chłopa czy intelektualisty, który daje posłuch propagandzie lewicy lub z nią współpracuje". Czy świadek przypomina sobie ten tekst?

Bór-Komorowski (po dłuższym wahaniu): Tak.

Nordmann: Biuletyn z 8 kwietnia 1943 r. nawoływał, aby nie popierać akcji partyzantów, walczących z hitlerowcami Czy tak było?

Bór-Komorowski (po dłuższej chwili): Tak.

Nordmann. Ze sprawozdania nr 242 z posiedzenia „Krajowej Reprezentacji Politycznej", odbytego 14 października 1943 r. wynika, że Bór-Komorowski na posiedzeniu tym oświadczył, iż nie należy walczyć przeciwko Niemcom, lecz przeciwko Zw. Radzieckiemu. Bór-Komorowski zaznaczył wtedy, że Armii Radzieckiej nie należy uważać za sojusznika, lecz, przeciwnie, trzeba przygotowywać się do walki z Rosjanami

Bór-Komorowski (zupełnie przybity): Jak pan znalazł ten dokument... (poruszenie na sali).

Z dalszych zeznań Bora-Komorowskiego wynika, że dowództwo AK magazynowało broń, otrzymywaną z Londynu, odmawiając wydania jej patriotom, którzy pragnęli walczyć z hitlerowcami.

Na pytanie adwokata „oskarżenia" Heiszmanna, dotyczące terrorystycznych organizacji „Start" i NSZ, Bór-Komorowski usiłuje odciąć się od tych organizacji, utrzymując, że nie podlegały one jego dowództwu. Świadek przyznaje, że w skład NSZ wchodzili bandyci i mordercy, którzy mordowali również pewnych członków AK.

Nordmann: Świadek ocenił NSZ jako bandę morderców i bandytów, zapewniając, że NSZ nie wchodziło w skład AK. Czy to jednak nie świadek wydał rozkaz dzienny do NSZ, który głosił: „Pozdrawiam was w szeregach AK...".

Bór-Komorowski potwierdza powyższy fakt.

Dalsze pytania zmierzają do ujawnienia zbrodniczej roli Bora-Komorowskiego w wywołaniu powstania

B *Dalszy ciąg na str. 2.*

Inwestycje wartości 1 mld zł.

wykonają w r. b. BPP

W r. 1952 wartość inwestycji, jaką wykonać mają Budowlane Przedsiębiorstwa Powiatowe, wyniesie ok. miliarda złotych. Plan na r. b. jest blisko o 30 proc. wyższy od planu r. ub. M. inn. BPP-om przypadnie w udziale poważna część odbudowy i remontów budynków mieszkalnych i gospodarczych, przeznaczonych dla osiedleńców na wsi.

Pierwsze dywizje Wehrmachtu

zapowiada Adenauer na 1953 r.

BERLIN (PAP). — Marionetkowy kanclerz zachodnio-niemiecki Adenauer oświadczył na konferencji prasowej w Hanowerze, że do lata 1953 r. utworzone zostaną pierwsze dywizje niemieckie. Powszechna służba wojskowa — oświadczył Adenauer — będzie wprowadzona w zasadzie według wzorów amerykańskich.

W szybkim tempie rosną

wspaniałe budowle komunizmu

MOSKWA (PAP). Wiadomości napływające z terenów wielkich budowli komunizmu w ZSRR donoszą o szybkim postępie prac przy budowie największych na świecie elektrowni wodnych i kanałów.

W tych dniach rozpoczęte zostaną właściwe prace wzdłuż całej trasy głównego Kanału Turkmeńskiego.

Na trasie Kanału Wołga — Don i Cymliańskiej Elektrowni Wodnej zakończono już wszystkie prawie prace związane z oddaniem tych obiektów do eksploatacji na wiosnę br

Wystąpienie Włoch z atlantyckiej koalicji wojennej wstępnym warunkiem rewizji traktatu pokojowego

Odpowiedź polska na notę rządu włoskiego

W odpowiedzi na notę ambasadora włoskiego w Warszawie De Astis z 8 grudnia 1951 r. w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami, wiceminister Spraw Zagranicznych St. Wierbłowski wystosował 12 b.m. do ambasadora De Astis notę, która m. in. stwierdza:

Ratyfikując Traktat Pokoju z Włochami Polska miała na względzie zabezpieczenie najbardziej sprzyjających warunków dla pokojowego i demokratycznego rozwoju Włoch i ich stosunków z innymi krajami. Dała temu wielokrotnie wyraz delegacja polska na konferencji pokojowej w Paryżu w r. 1946. Dał temu wyraz Rząd Polski w wielokrotnych oświadczeniach późniejszych, które odzwierciedlały niezmienne uczucia sympatii narodu polskiego dla narodu włoskiego.

Wypadki, które miały jednak miejsce od momentu ratyfikowania Traktatu do chwili obecnej, wskazują na to, że Włochy swoją polityką — coraz bardziej podporządkowywaną agresywnej polityce St. Zjednoczonych — nie przyczyniły się do nawiązania przyjaznych stosunków z miłującymi pokój narodami.

Świadczy o tym przystąpienie Włoch do agresywnego bloku północno-atlantyckiego oraz udział Włoch w innych agresywnych koalicjach gorączkowo montowanych przez St. Zjednoczone, m. in. przeciw Polsce. Fakty te oraz inne wynikające z nich, jak np. organizowanie na terytorium Włoch baz wojennych USA, oddawanie włoskich sił zbrojnych pod dowództwo generałów amerykańskich itp. wskazują na to, że Rząd Włoski, nie tylko nie dawał dowodów szczerego, niedeklaratywnego dążenia do utrwalenia pokoju oraz przyjaznych stosunków z pokój miłującymi narodami, lecz przeciwnie polityką swoją uniemożliwiał rozwój takich stosunków i **W SPOSÓB JASNY I BEZSPORNY POGWAŁCIŁ SWOJE ZOBOWIĄZANIA WYNIKAJĄCE Z TRAKTATU.**

W tych warunkach zgoda na rewizję tych właśnie klauzul Traktatu, które zmierzały do zabezpieczenia pokojowego, demokratycznego rozwoju Włoch i zostały w celach niedwuznacznie agresywnych pogwałcone, oznaczałoby sankcjonowanie naruszenia prawa. Taka rewizja Traktatu Pokoju z Włochami nie ma nic wspólnego ani z interesami pokoju w Europie, ani ze sprawą równouprawnienia Włoch, ani z potrzebami ich samoobrony.

Odnośnie drugiej sprawy, a mianowicie przyjęcia Włoch do ONZ, Rząd R.P. stwierdza, że od lat stoi na stanowisku, iż Włochy powinny zostać przyjęte do tej Organizacji. Wystarczy przypomnieć, że jeszcze 22.IX. 1947 r. właśnie Polska wniosła do Rady Bezpieczeństwa sprawę przyjęcia Włoch do ONZ.

Jeżeli Włochy dotychczas nie zostały przyjęte do ONZ, należy to w pierwszym rzędzie przypisać dyskryminacyjnej polityce mocarstw zachodnich i w szczególności USA, które wbrew swoim zobowiązaniom przyjętym w Poczdamie i przy zawarciu Traktatu Pokoju z Bułgarią, Węgrami, Rumunią i Finlandią, chcą faworyzować jedne kraje, gwałcąc przy tym prawa innych państw. **RZĄD POLSKI NIE MOŻE PRZYJĄĆ ZATEM DO WIADOMOŚCI OŚWIADCZENIA, JAKOBY TZW. VETO STANOWIŁO PRZESZKODĘ W PRZYJĘCIU WŁOCH DO ONZ.** Zasada jednomyślności wielkich mocarstw, którą zapewne ma na myśli nota Rządu Włoskiego, mówiąc o prawie veta, jest — jak wiadomo — jedną z podstaw Karty ONZ. Gdyby ta podstawowa zasada była przestrzegana przez mocarstwa zachodnie i w szczególności przez USA, mogło się to już dawno przyczynić do przyjęcia Włoch do ONZ, jak i rozwiązania innych stojących przed tą Organizacją problemów.

Jak z powyższego wynika, przeszkody w przyjęciu Włoch do ONZ leżą zupełnie gdzie indziej, niż to usiłuje sugerować nota Rządu Włoskiego, zaś Rząd Włoski nie może się uchylić od współodpowiedzialności za wytworzony stan rzeczy i ponosić będzie wszystkie jego konsekwencje.

Nie można nie podkreślić, że Rząd Włoski przez swoją własną politykę, a w szczególności przez udział w agresywnym bloku atlantyckim sam stworzył sytuację, która nie sprzyja przyjęciu Włoch do Narodów Zjednoczonych. Jeśli natomiast chodzi o zapewnienie Włochom równouprawnienia w gronie pokój miłujących narodów, Rząd Polski pragnie zaznaczyć, że sprawa ta nie ma nic wspólnego z sugerowaną rewizją Traktatu Pokojowego. Rząd Polski pragnie przy tej sposobności powołać się na notę swoją, skierowaną do Rządów trzech mocarstw zachodnich, a ogłoszoną 23.X. 1951 r.

Rząd Polski gotów byłby rozważyć sprawę rewizji Traktatu Pokojowego z Włochami jednak na zupełnie innej płaszczyźnie, a mianowicie w oparciu o przesłanki, które sprzyjają rozwojowi pokojowych stosunków międzynarodowych, wolnych od dyskryminacji i czego wyrazem byłaby równoczesna rewizja zawartych w tym samym czasie traktatów pokojowych z Bułgarią, Węgrami, Rumunią i Finlandią. Wstępnym warunkiem do tego jest jednak opuszczenie przez Włochy atlantyckiej koalicji wojennej, której agresywny charakter ujawnia się coraz dobitniej.

120 nowych spółdzielni produkcyjnych powstało w lutym i w marcu b. r.

Obrady Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu

11 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu, obradującej nad projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1952 i projektem ustawy budżetowej na r. 1952. Posiedzenie, któremu przewodniczył pos. Kłosiewicz (PZPR), poświęcone było sprawom rolnictwa i leśnictwa. Referował pos. Klecha (PZPR).

Referent podkreślił, iż do najważniejszych zadań stojących przed rolnictwem w rb. należy przede wszystkim obsianie wszystkiej ziemi ornej oraz podwyższenie wydajności z ha. Ma to ogromne znaczenie dla złagodzenia przejściowych trudności, wynikających z dysproporcji pomiędzy rozwojem przemysłu i rolnictwa.

Postawione zadania — stwierdza pos. Klecha — są możliwe nie tylko do wykonania, ale i do przekroczenia nawet w warunkach gospodarki drobnotowarowej, która na wsi polskiej jest dominująca.

Omawiając rozwój spółdzielczości produkcyjnej, referent podkreśla uzyskane przez nią dotąd osiągnięcia gospodarcze i organizacyjne. Plony w spółdzielniach wypadają przeciętnie o trzy i pół kwintala wyższe z ha niż w gospodarce indywidualnej. Na okrzepnięcie spółdzielni produkcyjnych wskazuje fakt, że wzrosła w ub. roku średnia ilość dniówek. Cyfry w roku bież. wskazują na dalszy rozwój spółdzielczości, w lutym i w pierwszych dniach bm. powstało 120 spółdzielni.

W rb. przewiduje się dalszy rozwój POM. Podczas gdy w r. ub. 260 POM-ów rozporządzało 9 tys. traktorów, w rb. liczba POM-ów wzrośnie do 335, zaś ilość traktorów będących w ich posiadaniu do 11,3 tys.

W dalszym ciągu pos. Klecha podkreśla coraz większą rolę, jaką w naszym rolnictwie odgrywają PGR-y. Wydajność PGR-ów w uprawie pszenicy jest o 40 proc. wyższa niż u chłopów indywidualnych, zaś w uprawie żyta — o 16 proc. Przed PGR-ami stoi w rb. również zadanie zwiększenia produkcji rolnej. W pracy swej winny one korzystać jeszcze szerzej niż dotąd z doświadczeń radzieckiego rolnictwa.

Przechodząc do omówienia zadań leśnictwa w br. referent stwierdza, iż wzrastające zapotrzebowanie przemysłu na surowiec drzewny i zapotrzebowanie wsi na budulec i opał stawia przed leśnictwem szczególnie wysokie i trudne zadania.

Wartość produkcji leśnictwa liczona w cenach niezmiennych wzrośnie w br. w porównaniu z r. ub. o 16,9 proc., ilość surowca drzewnego wzrośnie o 16 proc. Powierzchnia zalesień wyniesie w br. o 69,3 proc. więcej niż rezultaty osiągnięte w r. ub. Zalesiania bieżące wzrosną o 12,7 proc. w porównaniu z r. ub.

Zakończenie obrad redaktorów gromadzkich gazetek ściennych

12 bm. zakończyła obrady pierwsza ogólnokrajowa narada redaktorów gromadzkich gazetek ściennych. Narada wytyczyła najpilniejsze zadania gazetek ściennych, którymi są: mobilizowanie gromad do pełnego zagospodarowania odłogów, do sprawnego przeprowadzenia siewów wiosennych, i podniesienia wydajności z ha, popularyzowania osiągnięć spółdzielni produkcyjnych oraz upowszechnianie oświaty i kultury.

Uczony czechosłowacki obala prowokację amerykańską w sprawie Katynia

Oświadczenie prof. dr F. Hajeka

PRAGA (PAP). Pod tytułem „Uczony czechosłowacki obala prowokacyjne wymysły amerykańskie" dziennik „Lidova Demokracie" zamieścił oświadczenie profesora medycyny sądowej na uniwersytecie Karola w Pradze, F. Hajeka, opierającego się na swoich osobistych obserwacjach w charakterze świadka i na bezpośrednich dowodach uzyskanych na wiosnę 1943 r. na miejscu zbrodni hitlerowców w lesie Katyńskim.

Jako przedstawiciel medycyny sądowej — czytamy w oświadczeniu — uważam za swój obowiązek wypowiedzieć swoje zdanie w związku ze wznowieniem przez St. Zjednoczone t.zw. „sprawy katyńskiej", tym bardziej, że byłem osobiście na miejscu zbrodni w czasach, gdy faszyści hitlerowscy podjęli kampanię przeciwko Zw. Radzieckiemu wokół t.zw. „sprawy katyńskiej", jak również brałem osobiście udział w badaniu zwłok w lesie Katyńskim na wiosnę 1943 r.

Od samego początku uważałem całą propagandę hitlerowską wokół t.zw. „sprawy katyńskiej" za kłamliwą i zmyśloną. Pragnę więc, jako lekarz-rzeczoznawca sądowy i jako naoczny świadek, przytoczyć ustalone fakty demaskujące haniebne oszustwo hitlerowskie.

Charakterystyczny jest już sam sposób, w jaki hitlerowcy zorganizowali wyjazd do lasu Katyńskiego 12 profesorów-rzeczoznawców z krajów okupowanych przez najeźdźców niemiecko-faszystowskich. Ówczesne ministerstwo spraw wewnętrznych protektoratu przekazało mi rozkaz okupantów hitlerowskich, ażebym udał się do lasu Katyńskiego, wskazując przy tym, że jeżeli nie pojadę i powołam się na chorobę (co też czyniłem) — moje zachowanie się potraktowane zostanie jak sabotaż i w najlepszym wypadku będę aresztowany i zesłany do obozu koncentracyjnego. Z Berlina, dokąd przybyli wszyscy uczestnicy tej ekspertyzy z poszczególnych krajów okupowanych, odstawiono nas samolotem do Smoleńska, gdzie oczekiwali nas hitlerowcy i gdzie wszystko było już u nich przygotowane.

Te widoczne przygotowania były uderzające, i od pierwszej chwili nabrałem mocnego przekonania, że całej tej straszliwej zbrodni dokonali sami hitlerowcy.

Podkreślam przy tym, że fakty ustaliłem już na wiosnę 1943 r., tj. znacznie wcześniej, niż ustaleniem i zbadaniem faktów zajęła się radziecka Komisja Specjalna, która przystąpiła do wykonania tego zadania jesienią 1943 r. po wyzwoleniu Smoleńska.

Na podstawie poczynionych spostrzeżeń i sekcji kilku trupów stwierdziłem, że nie mogły one tam leżeć z pewnością 3 lata, jak utrzymywali hitlerowcy, lecz tylko bardzo krótki czas, co najwyżej nieco więcej niż rok. Zwłoki zachowały się bardzo dobrze, jedynie w pewnych wypadkach brak było miękkiej powłoki w okolicach ciemienia, ale stawy nie były oddzielone, zachowały się nosy, wargi, palce, nawet skóra na ciele.

Mundury oficerów polskich zachowały się całkowicie, poszczególne ich części można było zdejmować z ciała bez ich uszkodzenia, można było też rozpinać guziki; materiał nie był zbutwiały i nie rozpadał się. Części metalowe jak np. ćwieki na butach lub klamry nieco zardzewiały, ale miejscami zachowały połysk. Tytoń w papierośnicach był żółty, nie zepsuty, chociaż w ciągu trzech lat leżenia pod ziemią zarówno tytoń jak i materiał musiałyby ulec poważnemu uszkodzeniu od wilgoci.

Ciekawy jest także sposób zredagowania ówczesnego sprawozdania z podpisami lekarzy-rzeczoznawców sądowych z europejskich krajów okupowanych. Napisał je i wystylizował lekarz niemiecki z Wrocławia Butz, który później zginął. Po napisaniu sprawozdania zgromadził on nas, przeczytał nam sprawozdanie i dał je do podpisania. Tak powstał twór propagandy hitlerowskiej, który obecnie przeznaczono znów dla nikczemnego wykorzystania przeciw Zw. Radzieckiemu.

Zeznania świadków przesłuchanych przez samych hitlerowców, wykorzystane dla ogłoszonego wówczas przez nich sprawozdania, były niejasne, sprzeczne, ponieważ żaden z nich nie był bezpośrednim, naocznym świadkiem. My zaś nie mieliśmy możności zbadania ich zeznań i stwierdzenia, czy mówią oni prawdę.

Wzywam uczonych i pracowników nauki na całym świecie, by wspólnie zaprotestowali przeciwko kampanii amerykańskiej podjętej w związku z tzw. „sprawą katyńską", którą usiłuje się znów wykorzystać nikczemnie przeciw Zw. Radzieckiemu, kończy swe oświadczenie prof. Hajek.

Ze ŚWIATA

◆ PRAGA. W związku z 5 rocznicą podpisania układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską a Czechosłowacją odbyła się w Ostrawie uroczysta inauguracja Miesiąca Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej w okręgu ostrawskim.

◆ SZTUTTGART. 10 bm. znana niemiecka patriotka i bojowniczka o pokój Lilly Waechter została osadzona w więzieniu przez amerykańskie władze okupacyjne. Waechter została skazana na karę więzienia za publiczne przemówienia w których po powrocie z Korei demaskowała zbrodnie wojsk amerykańskich i lisynmanowskich.

◆ MONTEVIDEO. Rząd urugwajski nie udzielił zezwolenia na odbycie w Montevideo obrad Ogólnoamerykańskiego Kongresu Obrońców Pokoju. Obrady miały się rozpocząć 11 bm.

◆ TOKIO. Rząd Yoshidy powziął decyzję w sprawie przywrócenia praw politycznych większości spośród około 200 tys. militarystów japońskich, którym po wojnie zakazano sprawowania jakichkolwiek funkcji publicznych.

◆ NOWY JORK. „Amerykański Komitet Obrony osób cudzoziemskiego pochodzenia" opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że decyzja Sądu Najwyższego St. Zjednoczonych w sprawie osób przebywających stale w USA, lecz nie posiadających obywatelstwa amerykańskiego „toruje drogę do masowych deportacji i tworzenia obozów koncentracyjnych, likwidując tym samym prawa zapewnione w konstytucji osobom cudzoziemskiego pochodzenia".

300 izb w Nowej Hucie przed terminem

A Dalszy ciąg ze str. 1.

25 wagonów towarowych wąskotorowych dla PKP oraz 12 wagonów dla górnictwa. Jednocześnie załoga zmniejszy poważnie zużycie materiałów produkcyjnych i pomocniczych, paliwa, energii elektrycznej itp.

Budowniczowie miasta Nowej Huty podjęli zobowiązania, w których postanawiają m. in. podnieść wydajność pracy o 3 proc. ponad wzrost wydajności zaplanowany na r.b.; zastosować na wszystkich naszych budowach jak najdalej idące uzespołowienie; na rozpoczynającej się 1 kwietnia br. budowie zespołu obiektów szkolnych wprowadzić system szybkościowo - potokowy; przyśpieszyć oddanie 300 izb mieszkalnych przesuwając termin z III kwartału na II kwartał b.r. przyczyniając się w ten sposób do poprawy warunków bytowych pracujących; do dnia 1 maja b.r. przeszkolić niższy personel techniczny Zjednoczenia, t.j. kierowników budów i majstrów, w planowaniu operatywnym i racjonalnych metodach organizacji pracy; wzmóc nieustającą walkę o podniesienie jakości wykonawstwa i zlikwidowanie marnotrawstwa materiałowego.

150 ton ryby ponad plan

Rybacy **Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Arka" w Gdyni** zobowiązali się wypłynąć na dodatkowe połowy i złowić ponad plan 150 ton ryby. Ogółem podjęte zobowiązania produkcyjne rybaków Arki przyniosą naszej gospodarce oszczędności na sumę 333.395 zł.

Wieś podejmuje zobowiązania

Chłopi wielu gromad i spółdzielni produkcyjnych woj. łódzkiego podjęli już zobowiązania

Mieszkańcy gromady Skromnica, pow. łęczyckiego, zakończą kampanię siewną w ciągu 8 dni oraz podniosą średnią wydajność plonów z hektara

W pow. kutnowskim gromada Nowa postanowiła założyć zieleniec oraz wybudować boisko sportowe przy miejscowej szkole podstawowej, a chłopi sąsiednich wsi Głogowa, Suchodoły, Teresin i Wydrzyn wybudują wspólnymi siłami drogę łącznej długości 3 km.

POWSTANIE WARSZAWSKIE NIE MIAŁO SZANS POWODZENIA

B Dokończenie ze str. 1.

warszawskiego. Bór - Komorowski usiłuje dowieść, jakoby wierzył w możliwość powodzenia powstania, jednakże kłamstwo to zostaje niezwłocznie zdemaskowane przez adwokatów obrony. Podobnie zostaje dowiedzione, że Bór-Komorowski wydał rozkaz rozpoczęcia powstania, nie nawiązując żadnego kontaktu ze zbliżającą się Armią Radziecką.

Nordmann: Świadek mówił, jakoby wierzył, że powstanie mogło skończyć się zwycięsko. Czy jednak w raporcie z 14 lipca 1944 r. świadek nie pisał do Sosnkowskiego, że powstanie nie ma żadnych szans powodzenia?

Świadek: Tak.

Nordmann przytacza następnie oświadczenie Bora-Komorowskiego, zacytowane w wydanej na emigracji książce pt. „Blaski i cienie". W książce tej na str. 102 Bór-Komorowski stwierdza, że powstanie nie miało żadnych szans powodzenia.

Gdy w świetle powyższych faktów, okazało się, że Bór-Komorowski kłamie, adwokaci „oskarżycieli" starają się przyjść swemu świadkowi z pomocą. Żądają oni przedstawienia oryginału raportu z 14.VII.1944 r. Nordmann wyraża gotowość przedstawienia sądowi oryginału, który nie pozostawia żadnej wątpliwości co do zbrodniczych celów wywołania powstania warszawskiego. Adw. Nordmann stwierdza dalej, że Bór-Komorowski kłamał jakoby wydał rozkaz rozpoczęcia powstania, licząc się z możliwością nawiązania kontaktu z Armią Radziecką.

Czasopismo angielskie „New Statesman and Nation" — stwierdza adwokat — donosiło w r. 1944, że Bór-Komorowski wywołał powstanie, nie zapewniając sobie kontaktu ani z Anglikami, ani z wojskiem radzieckim.

ZMIESZANY BÓR-KOMOROWSKI ZMUSZONY JEST TO POTWIERDZIĆ.

Adw. Nordmann wykazuje dalej, że powstanie warszawskie wywołane zbrodniczo w celach dywersyjnych przez Bora-Komorowskiego, w rzeczywistości nie było wymierzone przeciwko Niemcom, lecz przeciwko Zw. Radzieckiemu. Nordmann cytuje ukazujące się w Niemczech zach. pismo emigracyjne „Kronika", które w r. 1948 stwierdzało: „Trzeba raz wreszcie powiedzieć, że powstanie z punktu widzenia politycznego było wymierzone przeciwko ZSRR".

250 tys. ofiar — 700 tys. deportowanych

W odpowiedzi na dalsze pytania, Bór-Komorowski usiłuje pomniejszyć liczbę ofiar swej zbrodni i na pytanie adwokata, jakie były ofiary powstania warszawskiego odpowiada: Jeżeli chodzi o żołnierzy — 15 tys., jeżeli chodzi o ludność — nie wiem, trudno to powiedzieć. Przypuszczam, że ok. 100 tys.

To cyniczne kłamstwo przygważdża jednak niezwłocznie adw. Nordmann, stwierdzając: Świadek mówi, że podczas powstania zginęło 15 tys. żołnierzy i ok. 100 tys. mieszkańców. Świadek wie doskonale, że zginęło 250 tys. ludzi, a przeszło 700 tys. zostało deportowanych Warszawa została doszczętnie zniszczona. Palono dom po domu.

W tym samym czasie, gdy Niemcy bestialsko dławili powstanie i palili Warszawę — stwierdza dalej adw. Nordmann — gen. Bór-Komorowski ściskał rękę generała hitlerowskiego von dem Bacha, który wydał rozkaz zniszczenia Warszawy.

Adw. Nordmann pokazuje Borowi-Komorowskiemu fotografię, na której to „pamiętne" wydarzenie zostało uwiecznione, pytając go, czy poznaje tę fotografię?

Bór-Komorowski: Tak.

Kowalewski szpiegował francuski ruch oporu

Po krótkiej przerwie przed sądem staje rozbijacz jedności klasy robotniczej, renegat Zaremba, który bierze w obronę zdrajcę Jana Kowalewskiego, usiłując jednocześnie szkalować Polskę Ludową.

Adw. Nordmann demaskując Zarembę, stwierdza, że podczas wojny koncentrował on wszystkie swe wysiłki, aby podważać jedność koalicji antyhitlerowskiej. W r. 1943 świadek napisał list do Labour Party, podkreślając, że partie socjaldemokratyczne w krajach zachodnich powinny atakować Zw. Radziecki. Czy świadek napisał ten list?

Zaremba: Napisałem.

Dobitną charakterystykę Zaremby daje przybyły z Polski świadek **Franciszek Łęczycki**, dziennikarz i publicysta.

Nordmann: Co świadek może powiedzieć o Zarembie?

Świadek: Zaremba traktowany jest w Polsce jako prowokator i rozbijacz jednolitego frontu narodu w walce przeciwko faszystowskim rządom sanacji. Oddał on usługi hitleryzmowi. Rozbijał organizacje demokratyczne, a przede wszystkim robotnicze i ponosi odpowiedzialność za zbrodnie popełnione w Polsce przez faszystów. Jest to „dwójkarz". Na płaszczyźnie zagranicznej popierał faszyzm i hitleryzm.

Drugim świadkiem z Polski był dziennikarz **Jerzy Morawski**, uczestnik powstania warszawskiego. Świadek stwierdza, że powstanie było traktowane przez jego organizatorów od samego początku jako demonstracja polityczna przeciwko Zw. Radzieckiemu i PKWN.

Następnie zeznaje kierownik działu zagranicznego „Humanite" wybitny publicysta **Pierre Courtade**, który przedstawia powiązanie zdrajców z Europy środkowej z wywiadem amerykańskim.

Korzystając z obecności na rozprawie zdrajcy Jana Kowalewskiego, adw. Nordmann przypomniał, że Kowalewski przyrzekł udzielić odpowiedzi na pytanie, czy wydawał instrukcje w sprawie szpiegowania francuskiego ruchu oporu. Przyparty do muru Kowalewski przyznaje, że jest autorem tych instrukcji

FAKTY DNIA

Truman, Ramcke i Herr Burda

Prez. Truman ma swój ulubiony strój — jedwabną cyklistówkę „w drobny rzucik" (z piwonii) i takąż kwiaciastą piżamę. Zanim jednak mógł w tym stroju zainaugurować wczasy marcowe na Florydzie i beztrosko pobaraszkować sobie wśród palm na plaży, ciężko się napracował w Waszyngtonie nad tzw. zabezpieczeniem pokoju (oczywiście, w myśl życzeń swych mocodawców z Wall Street).

Sprawa tego „zabezpieczania" jest o tyle żenująca, że awangardę waszyngtońskich intencji pokojowych w Europie stanowić ma... neohitlerowski Wehrmacht. Tej to właśnie sprawie w ostatnich miesiącach oddawał się prezydent najgoręcej. I dopiero teraz — po targach 3 ministrów zachodnich z Adenauerem w Londynie i po obradach atlantyckich w Lizbonie — kiedy sprawa stanęła na własnych nogach, mógł znaleźć 3 tygodnie dla siebie, na wczasy.

Tymczasem w Trizonii powiew atlantyckiej wiosny odczuwa się już na dobre. Wszystkie co bardziej przedsiębiorcze elementy przystąpiły pełną parą do działania. Tak więc m. in. hitlerowski gen. Ramcke, przedwcześnie wypuszczony z więzienia francuskiego słynny „kat Brestu", wystąpił z mową programową w sprawie — jak to określił — „jeńców niemieckich". Uwzględniając gęstość zaludnienia pensjonatów więziennych tego typu, co Landsberg, Werl, Wittig oraz kilka innych jeszcze zacisznych miejsc odosobnienia, gen. Ramcke doliczył się 1173... „jeńców przebywających dotychczas w niewoli alianckiej"! Aby nie było żadnych wątpliwości, o jakich to „jeńców" idzie, gen. Ramcke dodał, że liczba ta obejmuje również „siedem osób skazanych przez Trybunał Norymberski, a przebywających obecnie w Spandau". Teraz już wiemy, że termin „jeńcy" dotyczy nie tylko czołowych zbrodniarzy hitlerowskich, ale i takich **asów hitleryzmu**, jak Hess, Funk, Raeder, Schirach, Speer, Neurath i Doenitz!...

Gen. Ramcke do niedawna (bo do 24 lipca 1951 r.) był też takim „jeńcem". Zapomniano mu tytuł „kata Brestu" i wypuszczono go z „niewoli" właśnie wtedy, gdy gaullizujący dziennik „Aurore" zapewniał, iż „gen. Ramcke posiada wszystkie kwalifikacje, aby opracować program zbrojeniowy rządu w Bonn"; właśnie wtedy, gdy amerykańska agencja „United Press" prorokowała, iż „będzie on jednym z organizatorów nowej armii niemieckiej" — według znanych wzorów hitlerowskich. Toteż nic dziwnego, że to właśnie ten wykwalifikowany zbrojmistrz neohitlerowski ujął się teraz za swymi przyjaciółmi, oświadczając dosłownie: „Nie ma mowy o wkładzie obronnym Niemiec zachodnich bez zwolnienia jeńców!"... Zwolnić odsiadujących karę więzienia zbrodniarzy — oto podstawowy warunek wystąpienia Wehrmachtu w roli awangardy amerykańskich intencji „pokojowych"!

Podstawowy, ale nie jedyny, gen. Ramcke bowiem obiecuje dopiero wtedy „Parademarsch" na całego, gdy przed nowo-hitlerowskim Wehrmachtem stanie wyraźny cel — „przywrócenie suwerenności niemieckiej w granicach obejmujących obszary kultury i języka niemieckiego". Gdzież są granice tych obszarów? Ex-gubernator generalny, Hans Frank, przedwcześnie zgasły (na szubienicy) towarzysz generała Ramcke'go, zwykł był mawiać, że... „Kraków i Lublin to pomniki kultury niemieckiej"!...

Dzięki wypowiedziom gen. Ramcke'go nietrudno sobie wyobrazić, na czym w rozumieniu Waszyngtonu polega „zabezpieczenie pokoju" i jakie się kryją za tym terminem apetyty? Wiele w tej mierze mówi także fakt, że zachodnie władze okupacyjne tolerują i popierają takie np. wydawnictwa propagandowe, jak to, które ukazało się ostatnio w Offenbergu. Niejaki Herr Burda wydał tu wielki album pamiątkowy, sławiący wyczyny Wehrmachtu podczas ostatniej wojny. W albumie tym zamieszczono, oprócz licznych zdjęć Hitlera, fotografie przedstawiające triumfalny wjazd hitlerowców do Paryża. Ponadto, album zawiera wiele uroczych zdjęć gen. Guderiana, który — jak głosi tekst — „był najzdolniejszym i najbardziej ukochanym ze wszystkich generałów niemieckich".

Nie wiemy, przez kogo spośród dawnych hitlerowców gen. Guderian był ukochany najbardziej. Natomiast wiemy, że obecnie kocha go bardzo prez. Truman. I dlatego właśnie polecił mu zreorganizować amerykańskie sztaby wojskowe na wzór hitlerowskiego „Oberkommando der Wehrmacht".

Inna to już sprawa, że ten sławetny wzór nie wytrzymał próby życia... Ani pod Stalingradem, ani pod Berlinem.

PAL.

Walki w Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 12 marca w Phenianie donosi, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadzą nadal walki z nacierającym nieprzyjacielem na poprzednich pozycjach.

Artyleria przeciwlotnicza i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych zestrzeliły 3 samoloty nieprzyjacielskie

Za każdym paragrafem Konstytucji stoją czyny

5 książek na jednego mieszkańca

Artykuł 62 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, głosi: „OBYWATELE POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ MAJĄ PRAWO DO KORZYSTANIA ZE ZDOBYCZY KULTURY I DO TWÓRCZEGO UDZIAŁU W ROZWOJU KULTURY NARODOWEJ."

Olbrzymie nakłady

Rewolucja kulturalna, która dokonuje się w naszym kraju, znajduje swe najpełniejsze odbicie w ruchu wydawniczym. Już w r. 1950 w przeliczeniu na jednego mieszkańca wypadało w Polsce Ludowej 5 nowowydanych książek, podczas gdy w r. 1937 liczba ta wynosiła zaledwie 0,7. Rekord wydawniczy osiągnął „Pan Tadeusz", wydany w nakładzie przeszło półtora mil. egzemplarzy. Dzieła Prusa rozeszły się w liczbie 1.833 tys. egzemplarzy. Dzieła Orzeszkowej w nakładzie 1.373 tys. Obok klasyków literatury polskiej, masowo wydawane są dzieła koryfeuszy literatury światowej: Pusz kina, Gorkiego, Dickensa, Balzaca i innych.

W chwili obecnej czynnych jest w naszym kraju 51.300 bibliotek, o łącznej ilości ponad 38 mln tomów.

Podczas gdy przed wojną na tysiąc mieszkańców przypadały 53 tomy biblioteczne, w r. ub. liczba ta wynosiła 402, a więc wzrosła blisko 9-krotnie. Poprzez 32.300 ruchome punkty biblioteczne książki docierają bezpośrednio do zakładów pracy, gromad wiejskich, spółdzielni produkcyjnych.

10 mln. widzów w teatrze

Ponad 10 mln ludzi pracy oglądało w r. 1951 przedstawienia teatralne. Obok 77 zawodowych teatrów, jakie posiadamy w kraju, wspaniale rozwija się teatr amatorski, liczący tysiące zespołów scenicznych robotniczych, wiejskich i młodzieżowych. Zespoły te biorą czynny udział w formowaniu nowego oblicza polskiej sztuki teatralnej.

Przed wojną nie mieliśmy ani jednego kina wiejskiego. W Polsce Ludowej mamy stałych kin wiejskich ponad tysiąc, zaś kin objazdowych 203. W ostatnim roku planu 6-letniego każda gmina wiejska otrzyma własne kino.

21.500 świetlic

Pod opieką władzy ludowej kwitnie i rozwija się życie świetlicowe w zakładach pracy, gromadach wiejskich, szkołach. Szeroka sieć domów kultury, świetlic i klubów fabrycznych służy pobudzaniu twórczości kulturalnej mas pracujących, rozwojowi ich talentów twórczych. W 10.800 świetlicach robotniczych i w 10.700 świetlicach gromadzkich rozwijają działalność zespoły teatralne, muzyczne, taneczne, zespoły zbiorowego czytania, zespoły samokształceniowe i inne. Utalentowane jednostki mają otwartą drogę do szkół artystycznych podstawowych, licealnych i wyższych.

W b. r. szkolnym młodzież robotniczo-chłopska stanowi 65 proc. uczących się w szkołach artystycznych.

A, B i C wielkiej huty

Masy betonu pokonały mróz

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Huta „Kościuszko", w marcu.

Pogoda — jak w marcu: zerwała się, zahuczała nad miastem gwałtowna wichura i raptem, niby z dziurawego wora, posypało śniegiem tak gęsto, że świat rozpłynął się w mlecznej topieli. Droga bardzo niewesoła. Młody, ruchliwy przewodnik ciągnie mnie za sobą przez jakieś wertepy.

Stopniowo szum wichury przechodzić zaczyna w zgrzytliwą kakofonię. Jesteśmy na terenie huty! Tutaj, pod wpływem wielkiej masy ciepła, śnieżyca zdaje się rzednąć, a widoczność wzrasta wyraźnie. Rysują się linie i kontury. Naraz, zza mglistej zasłony huraganu niby stroma góra ścian i konstrukcji wyłaniać się zaczyna piec B — najświeższa nowość i duma naszej socjalistycznej techniki hutniczej.

Bo piec A, np. — to również nowoczesna budowla, ale przy piecu B wygląda on skromnie. Nie dziw więc, że o piecu B mówi się tu od początku, jak o legendarnym smoku, któremu mój przewodnik „wyrzuca", że „nie dużo, nie mało, ale trzy ćwierci Pożyczki pożarł leciutko".

Ano, pożarł. Jest się za to czym pochwalić. Ale dzieje budowy pieca B, mimo że tak doniosłe, straciły już swoją aktualność. Na scenę wychodzi dzisiaj piec C. Taki sam, jak piec B, kolos. Taki sam moloch.

To jest walka o czas

Już dobry kwadrans miesimy rozkwaszone błoto, włócząc się od baraku do baraku w poszukiwaniu biura budowy pieca. Niełatwe to zadanie, bo niejedna tu idzie budowa, a każda ma swoje kierownictwo, biuro itd. W końcu jednak docieramy do celu.

Tu, jak gdybyśmy przekroczyli granice pory roku, zastajemy nowy klimat. Wita nas gorącym uśmiechem inż. Bruno Glogassa.

— Olbrzymia, prioritetowa budowa sześciolatki — mówi. — Wielki piec, bliźniacza budowa pieca B... Choć, niezupełnie bliźniacza! **Dowcip i nowość tej budowy polega na tym, że dziś już nie mamy czasu budować tak, jak to było z piecem B** — czekać na wiosnę. Za bardzo potrzebna jest stal. Nasza budowa, to przede wszystkim walka o czas, to skracanie dróg, to nowe metody, nowa organizacja pracy. Aby piec był gotów jak najszybciej.

Przygotowania do budowy rozpoczęto w październiku ub.r. Załatwiono się po kolei z wykopami, wbijaniem pali pod fundament, wzięto się do szalowania i zbrojenia, a w końcu przyszła kolej na betonowanie. Tymczasem nadciągnęła zima. Z nią pierwsze przymrozki, które, jak wiadomo, kładą kres wszelkiej normalnej betoniarskiej robocie. Zanim jednak to nastąpiło, kierownik budowy inż. Glogassa odbył naradę w Warszawie, skąd przywiózł nie podlegającą dyskusji dyrektywę: prowadzić roboty, nie oglądając się na zimę. Innymi słowy — zadanie polegało na maksymalnym wykorzystaniu i rozszerzeniu doświadczeń betonowania zimowego. **W taki sposób ruszyła pierwsza w Polsce wielka robota betoniarska, prowadzona, bez względu na warunki, w ciągu całej zimy.**

Trzeba tu dodać, że śnieg, z uwagi na to, że przy topnieniu pochłania b. dużą ilość ciepła, jest dla surowego betonu bez porównania groźniejszy od mrozu. Nasze odwiedziny na budowie — tak się akuratnie złożyło — wypadły w czasie burzy śnieżnej. I oto wirują w górze gęste płaty śniegu, a budowa i praca toczy się naprzód i ciągnie w górę, jak gdyby nigdy nic.

Ściana ciepła

W jaki sposób te olbrzymie masy betonu pokonały zimę?

Nie będziemy się tu wdawać w szczegóły takie, jak labirynt rusztowań, góry, doły, stosy materiału, błoto i trudności poruszania się. Stoi oto szerokie jezioro — bajoro, a z tego bajora niby potężny bunkier wyrasta trzon fundamentu pieca, który pochłonął blisko 3 tys. m. sześc. betonu. Jego nadziemna głowica pochłonęła 900 m sześc. Obecnie idzie ostatnia faza zalewania. Powstanie tu coś w rodzaju gigantycznego rondla, na który pójdzie jeszcze 1.100 m sześc. betonu.

Nad całością budowy zawisnął szeroki namiot, budowany z drewnianych odpadków. Boczną zasłonę od zachodu i północy stanowią szopy, przez które biegnie materiał wprost z rampy, a następnie — ogrzany do temperatury 30 st. w żwirowni i magazynach — dostaje się do zautomatyzowanej betoniarki — wielkiego „Regulusa", stąd biegnie dalej po taśmie w postaci gotowego betonu i wlewa się wprost między ściany szalowań. A więc z tej strony budowa ma nawet ciepłą osłonę. Od wschodu, niejako naturalną przegrodę dla wiatru, stanowią jakieś hutnicze zabudowania.

Nie 28, a 7 dni

Śnieg nie ma zatem dostępu do budowy. A mróz? Mrozowi też postawiono zaporę.

Beton już w temperaturze plus 4 stopnie przestaje „dojrzewać". Beton pieca C utrzymany jest, ścina się i kamienieje w temperaturze 20—30, a nieraz powyżej 40 stopni. Zależnie od planu. Toteż w normalnych, letnich warunkach (18—20 stopni) beton krzepnie w ciągu 28 dni. **Tu trwa to tylko 7, a nawet mniej: czasem 3—4 dni.** Ta okoliczność pozwala na betonowanie jednym nieprzerwanym ciągiem, bez postoju w robocie, bez okresowej bezczynności brygad. Oczywiście, jak zresztą łatwo się tego domyśleć, przy takiej organizacji pracy odkryte zostały nowe rezerwy, dające dodatkową oszczędność czasu.

Przed zapadnięciem mroku na rusztowaniach zapala się światło. Robota idzie w ciągu całej doby. W wypadku obniżenia się temperatury **wzmacnia się odpowiednio dopływ pary, która poprzez gęstą sieć rur oblewa ściany falą ciepła.**

Ciekawa, skomplikowana, no i prawdziwie gorąca robota! Aby dać mi odczuć, jak bardzo gorąca, inż. Glogassa, w chwili gdy przechodziliśmy przez żwirownię, zgarnął z taśmy garść żwiru i wsypał mi do otwartych dłoni. Nie wytrzymałem próby. Pytam: Czy tu nie ma przesady? Odpowiada: „Żwir podgrzewany specjalnie: musi być nie tylko gorący, ale i suchy po to, żeby uniknąć zaklajstrowania kubków w „Regulusie".

Wszędzie tu gorąco. I cement i piasek leżą na gorącym rusztowaniu z rur. A już najbardziej gorąco jest chyba na samej budowie, gdzie w przejściach mijają się ludzie z deskami, z żelazem, gdzie wywijają narzędziami cieśle, gdzie skupiony w sobie kierownik dozoru Toporkiewicz śledzi za tokiem pracy na budowie, a głównie za pracą ludzi z przyrządami do uszczelniania betonu.

Musi się udać

Szczególnym uznaniem spośród ludzi, którzy tu wyrośli i rosną dalej, cieszy się kierownik budowy, Michna. Nieoceniony technik, nowator, artysta swojej roboty — jak nazywa Michnę Glogassa — nie zdołał niestety znaleźć chwili wolnej, aby zamienić choć parę słów. Stwierdził oto pomyłkę cieśli w szalowaniu i teraz, śledząc cyfry i linie na słabych odbitkach planu, szuka prawidłowego wyjścia.

— Nerwowa, odpowiedzialna robota — mówi Glogassa. — Sen nam z oczu spędza. Pilnuje się jej w dzień i czuwa nocą, by stanąć tu na każde zawołanie.

— Wielki, precyzyjny odlew — opowiada dalej inżynier o budowie. — Ludzie wiedzą o tym. Ciągną w napięciu. Starają się, ile sił.

Zapytałem:

— A jak sądzicie, inżynierze, uda się wasz eksperyment?

— Już się udał — odpowiedział ze skinieniem i wesołym mrugnięciem oka i, skazując na ściany fundamentu, dodał: — On już się udał. Zważcie, jaka masa ciśnie na te ściany! Gdyby nam beton nie dojrzewał, ciężar tej masy rozsadziłby wszystko. Nie pomogłyby żadne podpory, ani rolowanie. Tymczasem na ścianach nie widać najmniejszej szczelinki.

*

Eksperyment inż. Glogassy rozwiązuje pomyślnie w wielkiej skali nie jeden racjonalizatorski pomysł. Główną jednak wygraną tej pracy jest czas. A co znaczy wygrać czas? Znaczy to wygrać proporcjonalnie tyleż w produkcji. Znaczy to wygrać wiele ton stali. Na tym właśnie polega waga osiągnięcia dzielnego zespołu Glogassy — osiągnięcia, które dowiodło, że w wielkim budownictwie przemysłowym możemy znacznie przyśpieszyć kroku.

Antoni Kopeć.

ŻYCIE SPORTOWE

Keres wygrywa ze Śliwą

W międzynarodowym turnieju szachowym w Budapeszcie dogrywano niedokończone partie.

Polak Śliwa w dogrywce z Keresem (ZSRR) poddał partię. W pozostałych dogrywkach uzyskano następujące wyniki: Smysłow wygrał z Benko, Szily zwyciężył Kottnauera, Golombek zremisował z Barczą, Szabo przegrał z Trojanescu i zremisował z Botwinnikiem.

Po pięciu rundach rozgrywek prowadzi nadal Heller (ZSRR) — 4,5 pkt. przed **Keresem (ZSRR) — 4 pkt., Stahlberkiem** (Szwecja) — 3,5 pkt., **Botwinnikiem (ZSRR)**, Gerebenem (Węgry), O'Kellym (Belgia), Petrosianem (ZSRR), Pilnikiem (Argentyna) i Szilym (Węgry) — wszyscy po 3 pkt.

Hokejowe mistrzostwa Polski

W Katowicach w drugim meczu finałowym o hokejowe mistrzostwo Polski **Górnik pokonał Gwardię 4:2 (0:2, 1:0, 3:0)**, mając przez cały czas wyraźną przewagę. Od wyższej porażki uratował Gwardię doskonale grający bramkarz Sienkiewicz. Gra była szybka i ciekawa. W drużynie zwycięzcy najlepszym był Gansiniec, u pokonanych — oprócz Sienkiewicza wyróżnili się Skarżyński i Brzeski II.

Bramki dla Górnika zdobyli: Gburek, Herda, Poles i Wróbel II, dla Gwardii — Skiba i Dolewski.

W meczu o miejsce 5—8 Włókniarz pokonał niespodziewanie Kolejarza 2:1 (2:1, 0:0, 0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Olczyk i Glamaczyński, dla pokonanych — Rypyść.

W meczu o miejsca 5—8 Ogniwo pokonało Budowlanych 8:0 (5:0, 1:0, 2:0). Najwięcej bramek strzelił Gojny — 4.

Teksty Rosyjskie

„Czytelnika"

Zeszyt siedemnasty
W. G. KOROLENKO
SEN MAKARA
Str. 86 zł 4.—

◆

Zeszyt osiemnasty
MIKOŁAJ TICHONOW
OPOWIADANIA LENINGRADZKIE
Str. 62 zł 3.40

◆

Zeszyt dziewiętnasty
WIERA INBER
POŁUDNIK PUŁKOWO
Str. 60 zł 3.20

◆

Zeszyt dwudziesty
LEW TOŁSTOJ
TRZY ŚMIERCI
Str. 49 zł 3.20
K 4357-1

Trzecie zwycięstwo bokserów polskich w Moskwie

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju bokserskiego w Moskwie drużyna polska walczyła 12 bm. z Rumunią, zwyciężając 14:6.

Polacy wystąpili bez Chychły, który odniósł kontuzję w poprzednim spotkaniu. Nie walczył również Nowara. Zastąpił go w wadze średniej Musiał. Rumuni nie wystawili zawodnika w lekkośredniej, a Ciobotariu w półciężkiej miał nadwagę.

W pozostałych walkach uzyskano następujące wyniki:

Kugler wygrał z **Tomą**. Polak miał przewagę przez wszystkie rundy, punktując skutecznie lewym prostym.

Woźniak wygrał z **Sciopu**. Rumun atakował chaotycznie, a Woźniak zbierał punkty dzięki celnym kontrom.

Drogosz przegrał z **Margeritem** stos. głosów 2:1. Polak atakował przez dwie rundy, jednak dużo ciosów było niecelnych. W ostatniej rundzie Margerit zdobył przewagę.

Matloch przegrał z **Dumitrescu**. Stroną atakującą był Polak, jednak Dumitrescu kontrował skutecznie z dystansu.

Kudłacik pokonał **Ambroziu**. Po dwóch wyrównanych rundach Polak przeszedł w trzeciej do ataku, wygrywając nieznacznie.

Sadowski przegrał z **Lincą**. Sadowski przyjął ostrą wymianę ciosów. Rumun walczył nieczysto, za co dostał dwa napomnienia.

Musiał pokonał **Zacharię**. Musiał rozwiązał walkę bardzo dobrze taktycznie, umiejętnie skracając dystans.

Gościański pokonał **Boghitę**. Polak osłabiał przeciwnika przez trzy rundy silnymi ciosami w korpus. Pod koniec walki Rumun ratował się „trzymaniem" za co został, po dwóch ostrzeżeniach zdyskwalifikowany.

We wtorek wieczorem Rumunia wygrała z CSR 10:8, a Węgry pokonały NRD 14:6.

Polscy lekkoatleci

startują w biegu »Humanite«

12 bm. odleciała samolotem z Warszawy do Paryża ekipa lekkoatletów polskich, która weźmie udział w tradycyjnym dorocznym biegu, organizowanym przez redakcję dziennika „Humanite".

W skład ekipy polskiej wchodzą: **Kielas, Rusek i Osiński** oraz kierownik ekipy Foryś.

Krajowy Komitet Przygotowawczy do Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dziecka

W związku z mającą się odbyć 12 — 16 kwietnia br. w Wiedniu Międzynarodową Konferencją w Obronie Dziecka ukonstytuował się Komitet Krajowy dla przygotowania konferencji w następującym składzie:

J. Broniewska — literatka, B. Bednarski — wicemin. Zdrowia, J. Bogdanowicz — prof., prezes Polskiego Tow. Pediatrycznego, Maria Bark — sołtys, J. Chałasiński — rektor Uniw. Łódzkiego, J. Dembowski — prezes Akademii Nauk. przew. P. K. O. P., Z. Dembińska — wicemin. Oświaty, I. Domańska — lekarz, prezes PZH, St. Dyraga — członek Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Zawod., F. Damm — członkini Kom. Rodzicielskiego szkoły TPD, A. Giergielewiczowa — położna, F. Groer — prof., dyr. Inst. Matki i Dziecka, J. Gospodarczyk — członek Komitetu Rodzicielskiego szkoły TPD, H. Hirszfeldowa — prof., K. Himmerman— gospodyni domowa, St. Jankowska — sekretarz Zarz. Gł. Z. N. P., M. Kacprzak — prof., dyr. Państw. Szkoły Higieny, W. Kłosiewicz — przewodniczący CRZZ, D. Kłuszyńska — posłanka, przewodn. TPD, E. Krassowska — wicemin. Szkolnictwa Wyższego, H. Kasperkowiczowa — dyr. szkoły, M. Kanecka — przodownica pracy, L. Karczmarczyk — gospodyni domowa, E. Kuroczko — prezes Zw. N. P., A. Lanota — redaktor „Przyjaciółki", A. Musiałowa — przewodn. Zarz. Gł. L. K., W. Matwin — przewodn. Zarz. Gł. ZMP, M. Michałowicz — poseł, honorowy prezes SD, prof., J. Martinek — kier. Państw. Domu Dziecka we Wrocławiu, Ozga Michalski — prezes ZSCh., E. Pragierowa— wiceprzewodn. Zarz. Gł. L. K., wiceprzewodn. SDFK, F. Redlich — prof., dyr. Centr. Poradni Ochrony Macierzyństwa i Dziecka w Łodzi, H. Rudnicka — literatka, J. Rutkiewicz — prezes PCK, H. Słomczyńska — dyr. Dep. Ochrony Zdrowia Matki i Dziecka w Min. Zdrowia, E. Szelburg - Zarembina — literatka, I. Sztachelska — poseł, lekarz, M. Świtajska — nauczycielka szkoły TPD, T. Tomaszewski — psycholog, J. Tuwim — literat, M. Żebrowska — psycholog, dziekan Wydz. Pedagogicznego U. W., M. Gurowska — sędzia dla nieletnich, O. Siemaszkowa— artysta - plastyk.

Tylko do 10 kg waga paczek pocztowych

Od 15 bm. waga przesyłanych pocztą paczek nie może przekraczać 10 kg.

Ograniczenie wagi paczek ma na celu ułatwienie przeładunku i transportu oraz zmniejszenie ilości uszkodzeń paczek pocztowych.

5—15 grudnia w Warszawie Międzynarodowy Konkurs im. Wieniawskiego

W dniach 5—15 grudnia b.r. w Warszawie odbędzie się II Międzynarodowy Konkurs skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego. W I konkursie, w marcu 1935 r., uczestniczyło 55 skrzypków z 18 krajów. Laureatami owego konkursu byli m.in. Francuzka Ginette Neveu, Dawid Oistrach i Grażyna Bacewiczówna.

Do tegorocznego konkursu młodzi skrzypkowie polscy przygotowują się od paru miesięcy pod okiem specjalnie wyłonionej komisji pedagogicznej. Na konkurs zaproszeni zostaną najlepsi młodzi skrzypkowie z całego świata, a w jury zasiądą najsłynniejsi wirtuozi. W konkursie, poza utworami Wieniawskiego, obowiązywać będą także dzieła Karola Szymanowskiego, Mieczysława Karłowicza i Grażyny Bacewiczówny.

Okruchy Stolicy

EKSPORT I IMPORT

W sklepie MHD przy ul. Nowy Świat w pobliżu Foksal sprzedaje się margarynę. Reklama w oknie głosi, że jest to towar „importowany". Wystarczy jednak dojść ulicą Chmielną do rogu Brackiej, by się dowiedzieć, że ta sama margaryna w tej samej cenie i w tym samym opakowaniu sprzedawana jest w innym sklepie MHD (dawniej Pakulscy) jako „eksportowa". I bądź tu mądry...

LIST TEODORA

Kochane małe „Życie". Mamusia kupiła mi nowe łyżwy (bo już mam 5 latek) na lód do parku Ujazdowskiego i... zgubiłem zaraz jedną łyżwę. Siostrzyczki szukały długo ale już było ciemno więc nie mogły jej znaleźć. Proszę więc Ciebie, bo też jesteś małe i też pewno nieraz gubisz różne rzeczy, żebyś mi pomogło znaleźć tę łyżwę. Może ją kto znalazł i nie wie, że to moja. A ja tymczasem nie będę mógł na ślizgawkę chodzić i bardzo się tym martwię.

Zasyłam Ci pozdrowienia i uściski — mały Teodor.

NIEZDROWE ŚLIZGAWKI

Dopiero odwilż pokazała, jakie przykre przymioty posiada „dzika" ślizgawka uliczna przy szkołach w budynku ul. Kordeckiego 54. Po prostu powstała ona wskutek wylewu szamb z trzech pobliskich domów. W imieniu higieny i zdrowia młodzieży szkolnej alarmujemy administracje tych domów i komisję sanitarną DRN.

PODSŁUCHANE

W „barze ludowym" przy ul. Poznańskiej, w którym zarówno obsługa, jak i higiena wnętrza pozostawiają bardzo wiele do życzenia, przypadkowo podsłuchałem rozmowę prowadzoną przy sąsiednim stoliku:

— Czy nie wiesz pan czasami, dlaczego nie podają tu noży? Czyżby nie mieli?

— Mają. Nie podają jednak z uwagi na ostrożność... Przecież tu szału można dostać. (marr).

28)

Pewność jest pewność. Widział w Hiszpanii wielu towarzyszy, którzy zapłacili życiem za to, że oszczędzali naboje w podobnych sytuacjach. Pochylił automat i wygarnął długą serię w mrok przed sobą. Powietrze zapełniło się dymem spalonego prochu, drażniąc w nosie i w gardle. Na próżno czekał na jakiś znak życia, westchnienie, okrzyk, jęk lub odpowiedź strzałami. Przycisnął się do ściany, szukając ręką wzdłuż framugi drzwi po drugiej stronie. Wyłącznik pstryknął głośno i z kotłowni buchnęło jasne światło. Ogromny kocioł centralnego ogrzewania stał w kącie, a nad nim rozgałęziały się rury. Na ziemi leżało stare krzesło z giętego drzewa, jakby je ktoś w pośpiechu, lub błądząc w ciemnościach przewrócił. A nad nim, przywiązane czarnym rzemieniem za szyję do rury kanalizacyjnej, wisiało ciało woźnego Grimma.

— Ach, co za świństwo — powiedział Bagar głośno, co za podłe świństwo!

Odgięte w tył dłonie starca były zimne i sztywne. Bagar przeciął rzemień scyzorykiem i położył chłodne, śmiercią stężałe ciało na betonową podłogę kotłowni. Było mu przy tym ciężko i niedobrze aż do wymiotów. Ach, ty niedołęgo, że też ja ci tych kluczy nie odebrałem!

Powoli wracał po schodach do holu. Po drodze myślał o swym niepokoju, o tym jak czuł, że gdzieś coś przeoczył i nie mógł sobie uprzytomnić co. Miał w oczach skrzywioną twarz Grimma ze zwisającymi siwymi wąsami. Do milionów potwornych śmierci, które tamci zadawali, żeby się utrzymać przy władzy, przybyła jeszcze ta mała, bezsensowna, ohydna, ale wyjaśniała wiele i domagała się zemsty tak jak wszystkie inne. Czyż to możliwe, by człowiek pozwolił zrobić z siebie takiego niewolnika, żeby za swego ciemiężyciela dosłownie włożyć głowę w stryczek? A jednak tak było, widziałeś to na własne oczy. Röhlig namówił Grimma, by mu otworzył, po czym uciekł, pozostawiając starca jego reumatycznym nogom, astmie i losowi.

Rozdział jedenasty

W dalekich równinach na wschodzie wstało słońce; niebo nad górami pobladło. Pochłonęło gwiazdy i ciemność zszarzała w przedświcie. Strzały obstukiwały willę Röhliga jak spróchniały pień, wściekły dzięcioł śmierci dobijał się do tłustego kęsa. W pewnej chwili załodze domu wydawało się, że gdzieś na szosie huczy samochodowy silnik, włączony na pierwszy bieg, jak gdyby z trudem pchał się pod górę. Ale jego gniewne warczenie oddalało się, słabło, aż znikło zupełnie.

Bagar posłał Rejzka z powrotem do holu, a sam stanął przy oknie nad tylnym wejściem. Był przekonany, że właśnie to miejsce jest najsłabszym punktem ich obrony, ale jak na złość strzały odzywały się z lewej i prawej strony, a tu panował spokój. Spoglądał w szarzejącą noc, na wzgórza, za którymi rozpływał się zmrok i które w jaśniejącym świcie zaczynały zarysowywać się wyraźniej. Czuwał z wytężonym słuchem i wzrokiem, a mimo to chwila obecna i jej niebezpieczeństwo zaczęło usuwać się na drugi plan.

Usiłował sobie wyobrazić następne dni z ich licznymi, dziś jeszcze nieprzewidywanymi trudnościami. Wysiedlimy ich stąd, myślał o Niemcach, nie ma żadnej wątpliwości i słusznie. Nie jest to akt zemsty. Zemsta to nonsens i nie ona jest dziejowym czynnikiem. Tu po prostu dojdzie do szczytu rewolucja narodowa i jednocześnie zacznie się rewolucja socjalistyczna. Naród realizuje swe prawo do samodzielnego bytu, a lud do sprawiedliwego, społecznego ustroju. Z początku będzie zamieszanie i tobie się z tego nie raz zakręci w głowie, możesz być pewny. Burżuazja będzie chciała wepchnąć wszystko na stare tory i powiększyć swój majątek i swoją władzę o własność wysiedlonych Niemców. Resztki, na których nie będzie jej zależało, rzuci zgrai chciwych biedaków, ażeby stworzyć z nich drobnomieszczaństwo i swych sprzymierzeńców. Weź chociażby takiego Trnca, to jest pierwszy okaz, i tacy jak on będą tu wyrastać jak grzyby po deszczu.

Świt zabarwił wierzchołki gór różową zorzą, można już było rozpoznać białe mury domków na zboczach i ciche miejskie domy wzdłuż szosy. Bagar ze zdziwieniem stwierdził, że ze swego miejsca widzi mostek na rzece. Strzały stały się rzadsze, odzywały się po długich, coraz dłuższych przerwach. No, chyba dadzą już spokój i rozejdą się, myślał.

Światłość dnia wzmagała się równomiernie, przedmioty nabierały wyrazistości. Tam zieleniały krzewy półkolem otaczające dom. W nocy wydawały się bardziej oddalone, teraz dorzuciłbyś do nich czapką. Bagar mocniej zcisnął automat, senność spadła z niego w jednej chwili. Z gąszcza przekwitających forsythii sterczała para męskich ciężkich butów z błyszczącymi gwoździami na podeszwach. Szarozielone spodnie odbijały się od płotków powiędłych kwiatów; od kolan w górę ciało ginęło w zaroślach.

(D. c. n.)

RADIO

na dzień 14 marca 1952 r. (piątek)

Na fali 1322 m.

Program dnia 5.55 15.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00.

5.10 Koncert 6.05 Wszechnica Radiowa 6.35 Muzyka 7.20 Pieśni różnych narodów 7.35 Muzyka ludowa 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Aud. dla klas starszych 8.20 Cherubini: Symfonia D-dur 9.40 Muzyka 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Pieśni polskie w wyk. J. Wojtana — baryton 10.55 „Bug-Jargal" — fragm. pow. W. Hugo 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos mają kobiety 12.15 Muzyka 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Muzyka radziecka — aud. sł.-muz. w oprac. dr Z. Lissa p.t „80-lecie Wasilenki" 17.15 „Zagadnienia łowieckie" — pog. W. Geldnera 17.25 „Rozmawiamy z korespondentami" 17.30 Stylizowana polsak muzyka ludowa 18.00 Na szerokim świecie 18.20 Mówimy o projekcie Konstytucji 18.35 Utwory skrzypcowe komp. polskich 19.00 Aud. literacka 19.15 Muzyka 20.35 Muzyka 20.45 Koncert symf. 21.45 Felieton 21.55 Na dobranoc 22.30 Koncert

Na fali 367 m.

Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 5.05 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50

6.15 Pieśni różnych narodów 6.50 Koncert 7.20 Pieśni różnych narodów 7.50 Kalendarz Radiowy 13.30 Wszechnica Radiowa 13.45 Melodie operetkowe 14.30 „Śladami czołgów" — odc. pow. B. Hamery 14.50 Koncert 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Wszechnica Radiowa 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Koncert 17.15 Koncert solistów 17.45 „Ludzie pierwszego szeregu" 18.00 Koncert muzyki klasycznej 18.30 Wszechnica Radiowa 18.50 Koncert 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Ludziom planu 6-letniego 20.40 Reportaż 21.30 Mówimy o projekcie Konstytucji 21.45 Koncert 22.20 Muzyka 22.35 Muzyka 23.00 Popularny koncert symf. komp. radzieckich.

NA FALACH NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Moskwa I

11.15 Transmisja koncertu z Nowosybirska. 14.10 Ludowe pieśni rosyjskie 17.20 Pieśni o Stalingradzie 18.00 Pieśni rosyjskie 23.30 Koncert muzyki radzieckiej.

Moskwa II

16.00 Koncert amatorskich zespołów Gruzji 17.20 Koncert muzyki ludowej 22.05 Koncert artystów krajów demokracji ludowej.

Odpowiedzi Redakcji

R. G. W związku z otrzymaniem nakazu kwaterunkowego przez inną osobę na pokój, w którym mieszka żona Pana, należy złożyć (przez wydział kwaterunkowy) odwołanie do Odwoławczej Komisji Lokalowej.

J. Z. W celu otrzymania praw inwalidzkich należy zwrócić się do referatu inwalidzkiego przy terenowej Radzie Narodowej.

„ROLNIK". Rolnicze Studium Zaoczne przy SGGW (ul. Rakowiecka 8) przyjmuje już zapisy na przyszły rok akademicki (nauka rozpocznie się w lutym 1953 r.). Do podania należy załączyć świadectwo dojrzałości, metrykę urodzenia, życiorys, zaświadczenie lekarskie oraz wypełnioną ankietę personalną.

FRANCISZEK P. Kursy Kreślenia maszynowego i kreślenia budowlanego prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła przy ul. Podwale 13/15. Kurs trwa 10 miesięcy, w godz. 17—20. Opłata za kurs wynosi 720 zł płatne w ratach miesięcznych. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 17 lat i szkoły podstawowej. Zapisy na oba kursy są w toku.

Pracą przyśpieszymy wykonanie planu 6-letniego

Chłopi z Reszek odpowiadają

na apel Chraplewa

Na apel chłopów z CHRAPLEWA odpowiedziało w woj. olsztyńskim PONAD 150 GROMAD. Uroczysty charakter zebrań gromadzkich oraz liczne zobowiązania produkcyjne wykazały, że pracujący chłopi należycie są zmobilizowani do zbliżającej się wiosennej kampanii siewnej.

Jako jedno z pierwszych na apel Chraplewa odpowiedziało koło gromadzkie ZSCH w **Reszkach w gminie Tyrowo. pow. Ostróda.** Chłopi z Reszek napisali na zebraniu do Prezydenta RP Bolesława Bieruta list, w którym czytamy:

Celem uczczenia Twoich urodzin i Święta 1 Maja zobowiązujemy się: **zwiększyć areał zasiewów wiosennych ze 140 ha do 180 ha przez zlikwidowanie 40 ha odłogów, z czego 20 ha zespołowo; podnieść wydajność owsa, jęczmienia i pszenicy jarej z 11 na 13 q z 1 ha; wykonać w terminie obowiązkową dostawę żywca w ilości 4.860 kg. oraz przekroczyć plan kontraktacji o 100 proc., zwiększyć dostawę mleka do zlewni o 10 proc. do 104.500 litrów o zawartości 3,5 proc. tłuszczu oraz przeprowadzić elektryfikację naszej wsi, wykonywując wszystkie prace poza ściśle fachowymi we własnym zakresie.**

W br. będziemy pracować z pełną świadomością, że sumienne wykonywanie naszych codziennych obowiązków przyczyni się do zwycięskiej realizacji trzeciego roku planu 6-letniego, dalszego pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i pomnożenia sił obronnych naszej Ojczyzny".

Mieszkańcy Reszek wezwali do współzawodnictwa w podejmowaniu i realizacji zobowiązań wszystkie gromady w woj. olsztyńskim. Jeszcze tego samego dnia odpowiedzili na wezwanie chłopi z sąsiedniej gromady **Naprom**, którzy zobowiązali się z 1 ha osiągnąć 15 kw. zboża.

W powiecie **Działdowo** pierwsi na apel Chraplewa odpowiedzieli chłopi z gromady **Żabiny**, zobowiązując się podnieść wydajność z 1 ha oraz zakontraktować 110 sztuk świń ponad obowiązkową dostawę.

Chłopi z grom. **Wasiułki w gm. Napiwoda pow. Nidzica** tak piszą w liście do Prezydenta:

„Jesteśmy Ci Prezydencie bardzo wdzięczni za Twoją troskę nad ludźmi pracy i za opiekę nad naszą młodzieżą, która ma jasną przyszłość przed sobą i otwartą drogę do nauki".

W pow. **suskim** w jednym dniu podjęło zobowiązania 15 gromad. Chłopi z grom. **Babięty** tegoż powiatu zobowiązali się wykonać z nadwyżką kontraktację produkcji roślinnej oraz podnieść wydajność z 1 ha. **W podejmowaniu zobowiązań nie pozostają w tyle kobiety. Koło gospodyń wiejskich w Krasnołęce pow. Działdowo zobowiązało się zorganizować do 15 bm. spółdzielnię produkcyjną.**

Listy i wypowiedzi chłopów świadczą o ich patriotyźmie oraz całkowitym zaufaniu do władzy ludowej, Partii i jej przewodniczącego Prezydenta RP. Bolesława Bieruta.

(Opracowano na podstawie materiału kor. T. Banaszkiewicza).

Odczyt lektora KC PZPR

15 b.m. w wojewódzkim Domu Kultury o godz. 17 lektor KC PZPR wygłosi odczyt o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

16 b.m. o godz. 10 w sali konferencyjnej Kom. Wojewódzkiego PZPR odbędzie się dla prelegentów komitetu wojewódzkiego i organizacji masowych seminarium na temat projektu Konstytucji.

W SP JAK W DOMU

Organizacja „Służba Polsce" daje młodzieży możność poznania zawodu i nabrania tężyzny fizycznej. Toteż do SP zgłasza się wielu ochotników, pragnących przyczynić się do budowy Nowej Huty, lub socjalistycznej Warszawy. — Na zdjęciu komisja lekarska SP przy pracy.

Sportowcy uczczą czynem

60 rocznicę urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta

Sportowcy olsztyńscy postanowili uczcić czynem zbliżającą się 60 rocznicę urodzin Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta oraz Święto Pracy 1 Maja. Na wezwanie przodownika pracy i czołowego piłkarza drugoligowej drużyny ZS Kolejarz — **Leona Baltruna**, który zobowiązał się przepracować 16 godzin przy budowie reprezentacyjnego stadionu Kolejarza przy ul. Angielskiej — odpowiedziało już szereg innych zawodników.

Sekretarz rady okręgowej tego zrzeszenia **Gielik** zobowiązał się przepracować przy budowie stadionu 20 godzin. Podobne zobowiązania podjęli instruktorzy WF **Andrzejczak i Pruchnicki.** Znany piłkarz Zyskowski zobowiązał się przepracować 32 godziny.

Tę samą ilość pracy ofiarował działacz ZS Kolejarz — **Kasiuchnicz.** Pracownicy rejonu budynków DOKP z zawiadowcą **Kocembą** na czele postanowili przepracować 600 roboczogodzin, a pracownicy biura kadr DOKP po 4 godziny, wzywając jednocześnie do współzawodnictwa pozostałe wydziały biur dyrekcji.

Członkowie sekcji bokserskiej i piłkarskiej ZS Spójni przepracują natomiast 200 roboczogodzin przy odgruzowaniu terenu wokół baraku swego zrzeszenia.

Członkowie SKS przy lic. pedagogicznym w Olsztynie łącznie z młodzieżą całej szkoły wezmą udział w społecznej akcji odgruzowania miasta. Uzyskana za pracę gotówka przekazana zostanie na zakup sprzętu sportowego i kostiumy dla udziału w imprezach sportowych w dniu Święta Pracy 1 Maja. (czo)

Nowi osadnicy przybywają do powiatu Ostróda

(zez) Pow. ostródzki ma wkrótce przyjąć 20 rodzin osadniczych. Pierwsza partia złożona z 5 rodzin osiądzie w grom. Pelnik w gm. Łukta. Kończy się tu obecnie remont budynków przeznaczonych dla 2 rodzin rolniczych i 5 robotniczych. Osiedleńcy mają być osadzeni również w gm. Dąbrówno i Pietrzwałd.

Wydaje się jednak, że 20 rodzin to trochę za mało. Gdyby tak dobrze przejrzeć wszystkie gromady, to znalazłoby się w nich jeszcze nie mało budynków, które po wyremontowaniu mogły by być przekazane osadnikom. **Trzeba jednak, aby rady narodowe zainteresowały się sprawą osadnictwa w większym niż dotychczas stopniu, bo ani ziemi, ani zabudowań gospodarczych w pow. ostródzkim nie brak.** Trzeba tylko trochę chcieć.

Należało by się również zastanowić nad sprawą tych chłopów, którzy dewastują gospodarstwa rolne Sprawami tymi winny zająć się prezydia oraz komisje rolne GRN.

(Opracowano na podstawie materiału kor. zez z Ostródy).

W Ławkach coraz lepiej

ZESPOŁOWA PRACA DECYDUJE

(il) Spółdzielnia produkcyjna w **Ławkach** w pow. giżyckim rozpoczęła zespołową gospodarkę w sierpniu 1950 r. Dzięki wytężonej pracy kilku zdolnych do prawdziwych poświęceń chłopów, dzięki stosowaniu najnowocześniejszych metod agrotechnicznych i racjonalnej uprawy gleby spółdzielnia osiągnęła bardzo dobre wyniki gospodarcze, dając dowód wyższości pracy kolektywnej nad indywidualną.

DOBRE ZBIORY

Pierwsze miesiące działalności spółdzielni nie należały wcale do łatwych. Trzeba było w tym czasie pokonać wiele trudności natury organizacyjnej, przełamać i zwalczyć oportunizm kułackiej propagandy, przenikającej do spółdzielni z otaczających ją gromad i gmin. W Ławkach jednak nie słuchano podszeptów wrogiej propagandy, nie załamywano się psychicznie, lecz pracowano. Może nie wszyscy jednakowo i z jednakowym zapałem, lecz przykład kilku przodujących w spółdzielni chłopów udzielił się w końcu innym członkom. Przykład ten zadecydował o wynikach gospodarczych ub.r.

Spółdzielnia w Ławkach od początku swego istnienia nastawiała się na produkcję rolną. Obróbka gleby spółdzielczej wymagała dużego wysiłku, bowiem ziemie w gm. Ryn są ciężkie a teren nierówny i pagórkowaty. Uprawiano ją też dokładnie i ze szczególną dbałością, przeprowadzając podorywki orki zimowe, nawożenie itp.

Dzięki temu wysiłkowi zebrano w ub. r. z 44 ha 660 kw. żyta, 76 kw. pszenicy ozimej, 40 kw. pszenicy jarej, 165 kw. owsa, 100 kw. gryki, 40 kw. jęczmienia jarego, 711 kw. ziemniaków oraz 340 buraków pastewnych. Wydajność z ha ziemniaków osiągnięto 113 kw., pszenicy ozimej 17 kw., owsa 17,5 kw. itp.

PRZODUJĄCY SPÓŁDZIELCY

Spółdzielcy w Ławkach wypracowali w ub. r. ogółem 1.937 dniówek obrachunkowych. Najwięcej dniówek przepracował **Eugeniusz Szek.** Na jego koncie figuruje cyfra 275 dniówek. **Za same tylko żyto Szek otrzymał 2.138 zł., za ziemniaki — 1.812 zł. W ogólnym rozrachunku oprócz ekwiwalentu za naturalia Szek otrzymał również 1.693 zł. gotówką.**

Podobne sukcesy w pracy uzyskali również: **Władysław Tumanowicz** — 187 dniówek obrachunkowych, **Aleksander Żukrowski** 281, **Jan Zyser** 180 dniówek oraz kilku innych. **Aleksander Żukrowski otrzymał w ogólnym rozrachunku za same ziemniaki ekwiwalent gotówkowy w kwocie 3.477 zł., a za żyto 2.405 zł.**

Dobre wyniki uzyskane przez spółdzielnię w Ławkach nie mogły przejść bez echa w okolicznych gromadach. **Do Ławek często zaglądają chłopi z sąsiednich gospodarstw i widzą, że zboża spółdzielcze lepiej „sypią" od ich własnych, że krowy dają więcej mleka, że ziemia jest dokładniej i lepiej uprawiona. Chłopi ci widzą również i to, że spółdzielcy oprócz kolektywnych posiadają również własny inwentarz (22 krowy, 26 sztuk trzody chlewnej, 15 owiec, 210 sztuk drobiu) oraz działki przyzagrodowe.** Bo takich rzeczy nie można nie widzieć. Rzucają się same w oczy i kłują szczególnie tych, którzy do niedawna jeszcze tworzyli wokół spółdzielni atmosferę nieufności i podrywali jej autorytet w najbliższym sąsiedztwie.

Spółdzielcy w Ławkach tak jak dawniej, tak i dziś pracują jednakowo, a będą pracowali jeszcze lepiej i jeszcze wydajniej. Wiedzą oni dobrze, że dążą do lepszego jutra i większego dobrobytu i wierzą, że cel ten osiągną.

Nasi korespondenci donoszą

Kobiety uczciły swe święto

Dalsze meldunki, jakie nadsyłają nasi korespondenci z przebiegu obchodu międzynarodowego Dnia Kobiet świadczą, że uroczystość ta stała się wielką manifestacją uczuć kobiet dla sprawy pokoju i realizacji planu 6-letniego.

Oto fragmenty meldunków korespondenckich:

Mieszkanki grom. **Wynki w gm. Łukta** postanowiły z okazji uczczenia MDK wzmóc hodowlę trzody chlewnej i podjąć współzawodnictwo w racjonalnym wychowie i tuczu świń w roku bież., wzywając jednocześnie wszystkie kobiety pow. ostródzkiego do współzawodnictwa w tej dziedzinie.

Kor. stes z Łukty

W szeregach aktywu kobiecego pow. **Nowe Miasto** wyróżniają się pracą społeczną i zawodową m. in. pracownica PGR Cibórz ob. **Lewandowska**, ob. **Wiśniewska** z PGR Linowiec, ob. **Cichówna** z CPLiA oraz ob. ob.: **Zieluńska, Miłoszewska, Demblówna, Lukas, Karczyńska, Rykaczewska** i inne. Kobiety z Nowego Miasta walczą na równi z mężczyznami o podniesienie gospodarki rolnej w powiecie, a specjalnie o rozwój hodowli.

Kor. U. Murawska

W **centrali rolniczych spółdzielni**, gdzie pracuje ponad 35 proc. kobiet wręczono w czasie akademii dyplomy uznania, książki i nagrody pieniężne przodownicom pracy zawodowej i społecznej. W odpowiedzi na te wyróżnienia kobiety postanowiły tak pracować, aby **zaopatrzyć wszystkie GS w artykuły pierwszej potrzeby na okres siewów wiosennych.**

kor. Łodziewski z CRS

Kilkanaście kobiet m. in. **Z. Pietraszek, S. Chmielewską, K. Kuźniakowską, Mączewską** i inne wyróżniono i nagrodzono w czasie uroczystej akademii w **Centrali Aptek Społecznych w Olsztynie.** Zebrane na akademii kobiety wyraziły zdecydowany protest przeciw planom odrodzenia Wehrmachtu i próbom remilitaryzacji Niemiec Zach.

Kor. A. R. z CAS

W niedzielę do Wuschninga na połów okoni

Nie chcemy już dłużej nadużywać cierpliwości naszych czytelników i odsłaniamy niniejszym tajemniczy dotychczas cel niedzielnej wycieczki organizowanej przez Polski Związek Wędkarski i redakcję „Życia".

A więc w niedzielę o godz. 8 rano jedziemy nad jezioro WUSCHNING w pow. morąskim, gdzie amatorzy „dziergałki", czy inaczej mówiąc „pompki" staną do zawodów o nieoficjalne mistrzostwo Olsztyna.

Jez. Wuschning jest jednym z najgłębszych i jednym z najbardziej rybnych jezior w woj. olsztyńskim. Odjazd na samo miejsce autobusem PKS. **Wyjazd o godz. 8 sprzed redakcji „Życia" ul. 22 Lipca 7,** gdzie też do dziś do godz. 16 przyjmuje się zapisy i opłaty w kwocie 15 zł od osoby.

Dziś ważny KUPON F

Po odbiór premii — bezpłatnych karnetów na kwiecień mogą się zgłosić widzowie filmu **„Pierwsze dni"** — wyświetlanego w kinie „Odrodzenie", posiadacze odcinków biletowych nr. nr.

237 301,	**237 347,**	**237 393,**	**237 428,**
237 475,	**237 596,**	**237 555,**	**237 613,**
237 658,	**852 423,**	**852 499,**	**852 507,**
803 161,	**803 222,**	**803 247,**	**803 306,**
803 374,	**803 488,**	**803 563**	**461 300.**

Premię można odebrać w kancelarii kina „Odrodzenie" w godz. 16—22 codziennie.

Dziś ważny jest kupon „F".

F

CO i GDZIE?

Teatr im. Jaracza — w Olsztynie dziś i jutro „Sułkowski" godz. 19.30
w Lidzbarku Warm. — „Zwykły człowiek".

KINA

Awangarda — dziś i jutro: „Miasto młodzieży", prod. radz., godz. 16.45 i 19
Odrodzenie — dziś i jutro: „Pierwsze dni", prod. polskiej, godz. 17 i 19.30
Polonia — dziś i jutro: „Cienie na torach", prod. NRD, godz. 16.30 i 19

Apteka dyżurna — Społeczna nr 1, ul. Stalina 34.
Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 22-22, 33-33

Druk. RSW „PRASA", Marszałkowska 3/5.
3-B-14400

Jak to było w Szwaderkach

Wycieczka pełna emocji

(czo) Zorganizowana w ub. niedzielę przez PTTK i olsztyński oddział polskiego związku wędkarskiego wycieczka do zespołu Szwaderki wywarła na jej uczestnikach trwałe i niezatarte wrażenia, na co złożyło się piękno krajobrazu, egzotyka połowów i serdeczne przyjęcie, zgotowane uczestnikom wycieczki przez rybaków.

28 olsztyńskich „mieszczuchów" jadących wygodnym autobusem PKS na połów ryb pod lodem, nie przypuszczało zapewne, że samorzutnie weźmie udział w połowie, ku dużemu zadowoleniu samych rybaków.

Atrakcje zaczęły się już we wsi Kurki, skąd do brzegów jez. Mały Kernos, gdzie odbył się połów prowadziła urocza 3-kilometrowa droga pełna nowych niespodzianek. Taką niespodzianką był np. **widok 6 śnieżno-białych łabędzi na rzece Łynie, setek dzikich kaczek, a wreszcie (w pobliżu jez. Świętego) cietrzewia, którego pobyt w tych okolicach jest rewelacją nawet dla ornitologów.** Rybacy powitali swych gości niezwykle serdecznie, przy czym zgodnie ze starym tradycyjnym zwyczajem, powiązali gościom ręce nićmi rybackimi.

Połów poprzedziła fachowa prelekcja inż. Korzynka, wyjaśniająca technikę odłowów pod lodem. Potem ruszyły niewody. Rozruszali się i uczestnicy wycieczki. **Zainteresowani przebiegiem i wynikiem odłowu, wzięli w nim czynny udział i nie zważając na mróz, gołymi rękami ciągnęli mokre i ciężkie liny, a potem pomagali przy wyjmowaniu ryby ze skrzydeł sieci.**

Nie obeszło się i bez małej przygody. Jedna z uczestniczek wycieczki w pogoni za pięknym okazem szczupaka, który wyniknął się z sieci, ześliznęła się aż do... przerębli. Skończyło się szczęśliwie, bo tylko na zimnej kąpieli. Połów niewodem udał się doskonale tak, jak i wycieczkowiczom — wędkarzom, którzy korzystając z zezwolenia dyrekcji zespołu, urządzili naprędce konkurs połowu na tzw. „dziorgałkę". Zwycięzca, który złowił 11 pięknych okoni otrzymał w nagrodę ciekawą książkę „Rybałow sportsmen".

Wobec tylu niespodziewanych emocji, czas upłynął szybko i z żalem poczęto zbierać się do powrotu.

*

Zespół jeziorowy PGR SZWADERKI, gospodarujący na jeziorach o pow. 9 tys. ha może poszczycić się wieloma sukcesami. Roczny plan odłowów wykonano w r. ub. w 106 proc. odławiając średnio 25,5 kg ryby z ha, na zaplanowane 23,75 kg. Również z nadwyżką wykonano plan produkcji materiału zarybieniowego. Pozyskano ikry szczupaka 103 proc. planu, a ikry sielawy 210 proc., co jest najlepszym wynikiem w Polsce.

Bilans za rok 1951 złożono na 10 dni przed terminem. Wykazał on znaczne oszczędności w kwocie ponad 80 tys. złotych.

Rybacy zespołu Szwaderki mając na uwadze konieczność zwiększenia pogłowia cenniejszych gatunków ryb i zarazem podniesienia wydajności odłowów z jednego ha wody zaprzestali już w ub. roku używania niewodów ciągnionych do połowu ryb w okresie letnim, a zastosowali narzędzia tzw. „cichego połowu" (siatki stawne o z góry określonych wielkościach oczek). Chroni to niewyrośniętą jeszcze młodzież i nie niszczy podwodnych łąk, na których żeruje ryba. System ten dał doskonałe wyniki, odłowiono bowiem w r. ub. w ramach ogólnego planu 58 proc. wyborowej ryby.

Seniorem wśród rybaków jest 82-letni JAN POKORSKI mający za sobą 67 lat pracy zawodowej. Współzawodnictwo rozwija się pomyślnie. Przoduje brygada ALEKSEGO KOWALSKIEGO.

Rybacy zespołu Szwaderki dobrze wykonują swe prace.

200 prenumeratorów „W Obronie Pokoju" zwerbuje aktyw Prez. WRN

Na apel aktywu O.P. pow. Nowe Miasto, który postanowił zwerbować 500 prenumeratorów miesięcznika „W Obronie Pokoju" — odpowiedziała ostatnio załoga Prez. Woj. R.N., której aktyw zwerbuje 200 prenumeratorów tego pisma.

Otrzymaliśmy także meldunek z Nowego Miasta o wykonaniu części podjętego zobowiązania, a mianowicie zwerbowania 130 nowych prenumeratorów.

Chuligan Klimaszewski nie pracuje w DOPiT

Nie z winy redakcji co prawda, stała się krzywda ambitnej załodze dyrekcji okręgowej poczt i telekomunikacji. Oto publikując w ub. niedzielę nazwiska chuliganów i awanturników podaliśmy, że ob. **Henryk Klimaszewski,** pracownik DOPiT wywołał awanturę w czasie akademii

Otóż istotnie HENRYK KLIMASZEWSKI został za to przewinienie aresztowany, a następnie ukarany administracyjnie. Ale HENRYK KLIMASZEWSKI nie splamił dobrego imienia DOPiT, ponieważ pracuje w b. ZEOM-ie i przynosi — niestety— ujmę towarzyszom pracy w tej instytucji.

Odczyt o Gogolu w sali MRN

Z okazji 100 rocznicy śmierci znakomitego pisarza radzieckiego **Mikołaja Gogola** urządza Towarzystwo Wiedzy Powszechnej odczyt na temat życia i twórczości tej znakomitej postaci. Odczyt odbędzie się w najbliższą niedzielę, tj. 16 bm. o godz. 17 w sali konferencyjnej Miejskiej Rady Narodowej w ratuszu.

Odczyt wygłosi ob. **Stankiewicz.**

Załoga ZBM wypowiada walkę pijaństwu i chuligaństwu

Akcja zwalczania chuligaństwa i jednej z jego przyczyn — pijaństwa spotkała się z żywym oddźwiękiem w społeczeństwie, a przede wszystkim wśród załóg pracowniczych **instytucji olsztyńskich. W ZBM zwołano specjalną naradę w tej sprawie.** W czasie tej narady wygłosił dłuższy referat o zgubnych skutkach pijaństwa kierownik poradni przeciwalkoholowej **dr Goralski,** a dyrektor zjednoczenia ob. **Iwanicki** poparł ten referat konkretnymi wypadkami ujawniania pijaństwa w ZBM. Szczególnie poważna sytuacja wytworzyła się swego czasu w Nidzicy, o czym zresztą pisaliśmy już na łamach „Życia."

Drugi aktualny referat wygłosiła pracownica ZBM, ob. Piechotówna, omawiając zgubne skutki pijaństwa i chuligaństwa w pracy. **Awarie sprzętu budowlanego, niewykonywanie planów produkcyjnych, marnotrawstwo itp. mają niewątpliwie swe źródło także w pijaństwie i chuligaństwie, które idą w parze z brakiem szacunku dla mienia społecznego.**

W dyskusji zabrał m. in. głos ob. **B. Czajda,** poruszając sprawę pijatyk w hotelu robotniczym na kol. Mazurskiej. **Mówca z uznaniem podkreślił czyn kierownictwa ZBM, które przekazało ostatnio świetlicy w tym hotelu radioaparat i sprzęt sportowy (ping-pong). Okazało się, że od chwili wykonania tych urządzeń młodzież interesuje się bardziej sportem i świetlicą, aniżeli wódką.**

Niemniej jednak zebrani uchwalili wniosek ob. St. Gutowskiego, który proponuje wyłonienie specjalnej komisji społecznej do walki z chuligaństwem i pijaństwem we wszystkich działach pracy ZBM.

W. Piechocki—ZBM

Zarząd PSS ignoruje uchwały komitetów członkowskich

W świetlicy PSS odbyła się kwartalna narada komitetów członkowskich, na której omówiono sprawy organizacyjne. W obszernej dyskusji wielu spółdzielców apelowało do zarządu PSS o zmianę jego stosunku do komitetów członkowskich, **ponieważ dotychczasowe ignorowanie wniosków i uchwał komitetów hamuje ich pracę i budzi zrozumiałe rozgoryczenie. Dowodem tego jest zrzekanie się obowiązków wielu członków, a w kilku wypadkach również i przez całe komitety.**

Niewłaściwe traktowanie komitetów członkowskich przez zarząd PSS udziela się również personelowi niektórych sklepów spółdzielczych, co odbija się ujemnie na działalności komitetów uważanych nie za przyjaciół i opiekunów lecz intruzów.

Na zakończenie narady zebrani postanowili nawiązać ścisły kontakt z wybieranymi obecnie komitetami blokowymi.

Kor. z PSS — AP.

Okruchy znad Łyny

PIERWSZA

...„brygada" Ligi Kobiet powstała przy PSS w Olsztynie i obsługuje sklep tekstylny nr 14 przy ul. Partyzantów 31. Życzymy jej jak najlepszych wyników w pracy. (ap)

„UWAGA

...tramwaj": Taki sygnał (świetlny) wisi na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Warszawskiej. Uznajemy konieczność i pożytek tego ostrzegawczego sygnału, niemniej w imieniu naszych czytelników mieszkających w tamtych okolicach, prosimy MPK o należytą izolację tego sygnału. Każdy przejeżdżający tramwaj wywołuje przeraźliwe zgrzyty i trzaski w odbiornikach radiowych. Fachowcy twierdzą, że sygnał można zainstalować w ten sposób, aby nie zakłócał odbioru. MPK niewątpliwie zainteresuje się tą bolączką. (rej)

RADA OKRĘGOWA

...ZS Ogniwo w Olsztynie zaprasza wszystkich sympatyków zrzeszenia na zebranie sprawozdawczo-wyborcze rady 15 bm. o godz. 10 w świetlicy prez. Woj. R. N. przy ul. Kopernika 48. (czo)

LITERKI

...oznaczające skrót nazwy dyrekcji okręgowej kolei państwowych (DOKP) i dyrekcji poczt i telegrafów (DOPiT) dość często bywają przyczyną nieporozumień. Podobnie przytrafiło się i „Okruchom" w numerze z dnia 12 bm. W notatce „Dziwny i niepokojący stan" mieliśmy na myśli właśnie DOPiT (pocztę), a nie DOKP (kolej).

Fachowcy poszukiwani

PRACOWNIKÓW ZAPOZNANYCH Z ZAWODEM ŚLUSARSKIM oraz ROBOTNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH i NIEWYKWALIFIKOWANYCH DO PRACY W PAROWOZOWNI OLSZTYN I EŁK zatrudni DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W OLSZTYNIE. Informacji dotyczących warunków pracy i płacy udzielają wymienione parowozownie, Oddziały Eksploatacyjne w Olsztynie i Białymstoku oraz Wydział Mechaniczny DOKP Olsztyn. k 495-1

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Zgubiono kartę meldunkową nr XI/25868 — nazwisko Więczkowski Józef zam Hronowo, pow. Susz. woj. Olsztyn. p 13511-6